

NO W Y

Dziennik Łódzki

№ 272

Niedziela, dn. 2 października 1932 r.

Redakcja i administracja: ul. Piotrkowska № 86. — Tel. 101-99
Redakcja przyjmuje interesantów w godz. 5-7 wiecz.

Rok II

Powrót premiera Prystora.

WARSZAWA, 1. 10. (PAT.) — Prezes rady ministrów p. Aleksander Prystor, wrócił w godzinach popołudniowych z Druskiенок do Warszawy.

Gandhi znówu grozi głodówką.

AHMEDABAD, 1. 10. — Jak słychać, Gandhi dał do zrozumienia swym zwolennikom, iż rozpocznie głodówkę, jeżeli w ciągu sześciu miesięcy piętno „nietykalności” nie będzie starte z kasty, któremi on się obecnie bardzo czynnie zajmuje.

Katastrofa polskiego okrętu Transportowiec „Niemen” zatonął na Bałtyku.

SZTOKHOLM 1. 10. Dziś w nocy polski statek handlowy „Niemen”, wiozący węgiel do Szwecji zderzył się w pobliżu Goeteborgu z czteromaszowcem fińskim „Lawhill”, zderżającym z Marichamm.

Wskutek zderzenia „Niemen” zatonął, załoga jednak zdołała się uratować. „Lawhill” został uszkodzony na dziobie.

SZTOKHOLM 1. 10. (Pat) O szczegółach katastrofy „Niema” donoszą:

W chwili katastrofy kapitan „Niema” znajdował się na mostku kapitańskim. Noc była mglista, padał deszcz, morze było wzburzone.

Około godziny trzeciej kapitan spostrzegł w odległości około 25 metrów jakiś statek dający z dużą szybkością. W chwili potem nastąpiło zderzenie. Barka „Liwhill” u-

godziła „Niemen” w sam środek, wybijając głęboki otwór, przez który do wnętrza statku wdierać się zaczęły strumienie wody.

Kapitan siłą zderzenia został zrzucony z mostka na pokład doznając okaleczeń ręki. Mimo to natychmiast uderzył w dzwon alarmowy, wzywając załogę na pokład. Bezwzględnie opuszczono na wodę łodzie ratunkowe.

Załoga w większości niemal zupełnie naga, zbiegła do łodzi, wiosłując szybko, aby oddalić się jak najbardziej od tonącego okrętu, który mógłby pociągnąć łodzie w otchłań wodną.

Podczas zderzenia złamał się maszt „Niema” niszcząc stację radiową i uniemożliwiając wystanie depesz alarmowych.

Wkrótce po odbiciu łodzi od statku w siedem minut od chwili katastrofy „Niemen” poszedł na dno.

Załoga utrzymywała się na morzu wiosłując w ciągu siedmiu godzin, przy bardzo wysokiej fali.

Szereg parowców przepłynęło w pobliżu rozbitków, nie zauważywszy sygnałów rakietowych.

Wreszcie rozbitkowie zostali za uwazeni przez statek szwedzki „Kronprincessan Margareta” który odbiół załogę „Niema” do Göteborgu

14 dni więzienia za zatrzymywanie składek robotniczych.

KATOWICE, 1. 10. — Sąd okręgowy w Królewskiej Hucie skazał budowniczego z Katowic na 14 dni więzienia, bez zamiany na grzywnę, za nieprzekazanie składek do Kasy Chorych, potrąconych robotnikom.

Jest to pierwszy wyrok, na mocy nowych przepisów przewidujących, że przedsiębiorcy lub przedsiębiorstwa, nie wpłacający składek do Kasy Chorych, potrąconych robotnikom, odpowiadają więzieniem

Cyrki ku uczczeniu rewolucji sowieckiej

MOSKWA 1.10 (Pat) W związku Socjalistycznych Republik Rad otwiera się przy okazji 15-lecia rewolucji 14 nowych cyrków, we wszystkich większych miastach, jak Czelabińsk, Dnieprostroj, Magnitogorsk i inne.

Cyrki mieć mają od 2 j poi do 4 tysięcy widzów.

Jeszcze jeden spiszek

GUYAQUIL 1.10 (Pat) Wobec wykrycia w Quito spisku wojskowego aresztowano ministra wojny republiki Ekwador i pewną liczbę urzędników państwowych.

Miasto śmierci i grozy Dalsze wstrząsy podziemne w Grecji

ATENY 1.10. Nadchodzą nieustannie groźne wiadomości o coraz to nowych wstrząsach ziemi na półwyspie Chalkidike i w Salonikach. W ciągu dnia wczorajszego naliczono w Salonikach ogółem 15 wstrząsów, z których jeden był tak silny, że spowodował zawalenie się w mieście czterech gmachów.

Ludność żyje w panicznym na stroju; przerażenie z powodu spodziewanych nowych wstrząsów i ból spowodowany stratą najbliższych, sięga u niektórych ludzi niemal objędu. Kobiety zwłaszcza ulegają atakom nerwowym.

W dodatku na terenie, objętym katastrofą, wybuchła epidemia czerwonej choroby spożywania zakażonej wody. Władze sanitarne przestrzegają ludność przed piciem surowej wody i same rozdzielają z kuchen polowych wodę gotowaną.

Czerwony Krzyż oraz wojska, wspomaganie przez marynarkę angielską, nieustannie pracują nad usuwaniem resztek murów oraz po-

szukują zwłok i rannych. Kilkanaście osób zmarło wczoraj w szpitalach wskutek odniesionych ran.

Słynny klasztor na górze Athos ocalał, uszkodzenia budynków są niewielkie, z mnichów nikt nie ucierpiał. Straszny natomiast widok przedstawia rodzinna miejscowość Aristotelesa, Stageira. Nie pozostał tu kamień na kamieniu, wieś wygląda jak zbombardowana przez ciężką artylerię.

Wzdłuż górzyściego odcinka wybrzeża Chalkidike utworzyła się ogromnej głębokości szczelina, ciągnąca się na przestrzeni 35 km. Ludność, zamieszkała w tej okolicy w panice opuszcza swe siedziby, obawiając się runięcia góry w dolinę i wtargnięcia morza w głąb lądu.

Liczni zagraniczni geolodzy, przybyli do Grecji, badają wraz z uczonymi greckimi przebieg trzęsienia ziemi. Zdaniem ich nie jest wykluczone, że przy dalszych wstrząsach niewielkie stosunkowo strzępiny na półwyspie powiększą się a

następnie wtargnie w nie z morza woda, która oddzieli półwysep Chalkidike od stałego lądu.

Katastrofa taka grozi przede wszystkim jednemu z „palców” półwyspu, przylądkiowi Akte, który jest w miejscu „przyczepienia” do Chalkidike bardzo wąski.

Weług ostatnich doniesień odzutu w nocy wstrząsy ziemi na Peloponezie, a przedewszystkiem w Sparcie. Szkód żadnych nie zanotowano.

Traktat pokoju między Rosją i Rumunją kwestją najbliższej przyszłości

PARYŻ, 1.10. — W kołach rządowych francuskich zaznacza się tendencja do przyspieszenia paktu przeciwnapastniczego z Rosją.

Premjer Herriot odbył dłuższą rozmowę z Litwinowem. Jak przypuszczają, chodziło głównie o skłonienie Rosji do rezygnacji z Bessarabji, co ułatwiłoby Rumunji zawarcie paktu z Rosją.

Dymisja delegata rumuńskiego do Ligi Narodów Titulescu, który był bezwzględny przeciwnikiem układu z bolszewikami, oraz wystąpienie premiera rumuńskiego w łbie wyższej wyrażnie świadczą, iż podpisanie paktu przeciwnapastniczego między Rumunją a Rosją może nastąpić w najbliższej przyszłości.

BERLIN, 1.10. — W prasie niemieckiej wyczuwa się zdenerwowanie z powodu oczekiwanego paktu rumuńsko sowieckiego.

Dzienniki pravicowe podkreślają, że zawarcie tego paktu, ustalając pokój we wschodniej Europie, doprowadzi do odosobnienia Niemiec.

Fala strajków w Niemczech

Hamburg — Berlin — Frankfurt

BERLIN, 1. 10. (PAT.) — Fala strajków ekonomicznych objęła całe Niemcy, przepływając przez wielkie przedsiębiorstwa i fabryki.

Strajk w Hamburgu objął wszystkich pracowników tramwajów, autobusów i kolejki podziemnej, w liczbie około 10.000 ludzi

W Berlinie zastrajkowało tysiąc pracowników przedsiębiorstw przewozowych, co spowodowało zahamowanie szczególnie ożywionego

w dniu 1 października ruchu przeprowadzkowego.

W zakładach firmy „Kempieński” w Berlinie, zatrudniającej 2.500 pracowników strajk został w ostatniej chwili odwołany wobec cobynięcia przez zarząd zakładów decyzji co do skrócenia czasu pracy a zatem i obniżenia zarobków.

W drukarni „Frankfurter Zeitung” zastrajkowali pracownicy techniczni, co spowodowało, że pismo wyszło ze znacznym opóźnieniem.

W poniedziałek minister pracy Rzeszy wyznaczył konferencje między pracownikami i pracodawcami w związku ze strajkiem komunikacyjnym w Hamburgu.

Krzyże na miejscu tragedji

CIĘSZYN, 1.X (Pat). W Cierlicku na miejscu znalezienia zwłok sp. por. Zwirki i inż. Wigury wkopano prowizorycznie dwa drewniane krzyże z tabliczkami, na których wryte są nazwiska zabitych bohaterów. Ludność miejscowa przyozdobiła krzyże kwiatami. Na miejsce krzyżów postawione zostaną wkrótce pomniki, które ufunduje ludność polska z czeskiego Śląska.

Z nędzy — budują sterowce

BERLIN, 1 październ. (PAT.) — Na lotnisku w Staacken wylądował wczoraj nowozbudowany mały sterowiec niemiecki „Parsifal”. Sterowiec posiada silnik 115 HP i zaopatrzony jest w najnowsze urządzenia techniczne.

Na kurację do Szwarcwaldu



Królowa-matka, Emma Holenderska, przybyła do Szwarcwaldu celem odbycia kuracji.

Dźwiękowy Kino-Teatr

ZACHĘTA

ul. Zgierska 26

Wzruszający dramat seksualny młodych istnień

Osądźcie sami

role główne: Hans Stawe, A. Schlettow, dla młodzieży wstęp wzbroniony.

Popierajcie pracownicze pismo

„N. Dziennik Łódzki”

Komisja studjów unji amerykańskiej

przy pracy

Rosja obawia się zmniejszenia eksportu zbóż

GENEWA, 1. 10. (PAT.) Komisja studjów unji europejskiej rozpoczęła dzisiaj obrady pod przewodnictwem Herriota.

Przewodniczący przedstawił zgromadzonemu projekt i protokół, opracowane w Stresie.

Dłuższe przemówienie wygłosił Litwinow, wyrażając wątpliwość, czy projekty, opracowane na konferencji w Stresie wejdą w życie. Litwinow uważa, że projekty te nie mogą przyczynić się do odrodzenia przemysłu.

Projekty te zagrażają w wysokim stopniu eksportowi sowieckiego zboża, z drugiej strony Sowietów absorbują 1/4 światowego eksportu maszyn. Import maszyn do Sowietów jest całkowicie zależny od wysokości eksportu sowieckiego zboża. Przy wprowadzeniu zasady rewaloryzacji zbóż—eksport zboża z Sowietów ustanie, co odczuje cały eksportujący przemysł maszynowy, jest zatem do rozważania kwestja, czy szkody wyrządzone przemysłowi, nie będą znacznie większe, od korzyści, osiągniętych przez sfery rolnicze w niektórych państwach.

Delegaci Anglii, Holandji i Włoch poparli zalecenia konferencji w Stresie, odmawiając udziału w funduszu rewaloryzacji zbóż.

Imieniem państw rolniczych przemówił rumuński minister Madgearu.

Min. Madgearu stwierdził, że państwa rolnicze głosować będą

za projektem rezolucji, uchwalonej w Stresie, stanowiącej bowiem pierwszy krok na drodze do porządku.

Delegat Polski, Targowski, oświadczył, iż Polska w całości akceptuje rezolucję i zalecenia konferencji w Stresie.

Smutna dla Polski uroczystość Wręczenie nagród zwycięzcom „challenge'u”

BERLIN, 1. 10. (PAT.)— Wręczenie zdobytych przez lotników polskich podczas tegorocznego „challenge'u” nagród, odbyło się w Aeroklubie Niemieckim.

W czasie przyjęcia reprezentantów Aeroklubu Rzpłitej, mjr. Kwieciński i kpt. pilota Skarzyńskiego, wygłosił przemówienie prezes Aeroklubu Niemieckiego mjr. Koehler, który w słowach podniosłych uczcił pamięć bohaterskich lotników polskich, którym nie było są-

dzzone odebranie zdobytych przez nich nagród.

Zebrani wystuchali przemówienia stojąc.

W uroczystości wzięli udział liczni przedstawiciele lotnictwa niemieckiego z Morsigiem, Possem i Seidemannem na czele, przedstawiciele ministerstwa komunikacji i wiele innych osób.

Wśród nagród zwraca uwagę nagroda Aeroklubu Niemieckiego—stołek z płyta porcelanowa, na której wypalona jest barwna mapa Europy, z podaniem tras lotu w tegorocznym „challenge'u”.

Odroczony lot Formalności celne zatrzymały kpt. Karpińskiego.

WARSZAWA, 1.X (tel. wł.) Na dziś rano zapowiedziany był start kpt. Stanisława Karpińskiego do wielkiego raidu dookoła Azji Mniejszej. Pierwszym etapem ma być odległość Warszawa—Bagdad.

W ostatniej jednak niemal chwili start odwołano. Kpt. Karpiński nie zdołał jeszcze załatwić podobno formalności celnych.

Obiecano mu załatwić to wieczorem, jednak obietnicy nie dotrzymano.

Okolo północy kpt. Karpiński telefonował na lotnisko na Okęciu, skąd miał wylecieć, zawiadamiając, że odkłada start.

Kiedy lotnik wyruszy w drogę, niewiadomo. Być może, że już jutro o świcie, a być może dopiero za kilka dni.

Kpt. Karpińskiemu towarzyszyć będzie w locie p. Rogalski, mechanik zakładów Skody, który opiekował się silnikiem kpt. Skarzyńskiego, podczas jego lotu afrykańskiego. P. Rogalski jest jednym z najlepszych mechaników lotniczych w Polsce.

Lotnicy lecą na samolocie polskim „Lublin RX”, konstrukcji inż. Jerzego Ru/lickiego.

Trasa rajdu obejmuje 14.000 km. z lądowaniem w 12-tu miastach. Między innymi projekto-

wane jest lądowanie w Konstantynopolu, Bagdadzie, Teheranie, Kairze i Jerozolimie.

Rosjanie na tułaczce.

WARSZAWA, 1.10. (Tel. wł.) Liga Narodów zebrała dane statystyczne co do liczby emigrantów rosyjskich zagranicą. Ogólna ilość emigrantów ma wynosić 1.010.000.

Liczba emigrantów w poszczególnych krajach stanowi cyfry następujące: Francja — 400.000, Syria — 131.000, (przeważnie Ormianie), Chiny — 98.000, Polska — 90.000, Rumunia — 70.000, Niemcy — 50.000, Bułgaria — 31.000, Jugosławia — 29.035, Grecja — 27.950, Estonia — 16.000, Finlandia — 15.000, Łotwa — 14.000, Czechosłowacja — 10500, Belgja — 8.389, Litwa — 8.000, Węgry — 4.751, Austria — 2.401, Japonja — 2.356, Szwajcaria — 2.266, Włochy — 1.154, Sztambuł — 1.500, Szwecja — 1.000, Gdańsk — 800, Hiszpanja — 500, Danja 300.

Od Anglii danych o liczbie emigrantów rosyjskich jeszcze nie otrzymano. Jednak poprzednia cyfra wynosiła dla samego Londynu 4.000. Nareszcie na wyspie Cypr znajduje się 40 emigrantów, w Iraku — 28 i w Palestynie — 30.

Co do Rumunii podaje się osobno liczbę nowych uciekinierów, którzy przekroczyli ostatnio Dniestr. Ilość ich ma wynosić około 2.000.

Nie dostarczono jeszcze danych co do emigrantów rosyjskich w Ameryce Południowej.

Emigranci rosyjscy w Stanach Zjednoczonych uzyskali po większej części obywatelstwo amerykańskie.

Zjazd na... otwarcie Sejmu Pomyłka w dacie o rok.

WARSZAWA, 1. 10. (tel. wł.)— W Sejmie panował dziś od rana ostry ruch. Z prowincji przybyło wyjątkowo wielu posłów, więcej, niż zwykle każdego pierwszego po odłożeniu djet.

Co się stało? Oto wielu ze stronnictw i klubów opozycyjnych przyjechało, sądząc, że Sejm został zwolony i przyspuszczając, że dziś nawet odbędzie się pierwsze posiedzenie.

Dopiero w Sejmie dowiedzieli się, że wiadomość, podana przez część prasy na prowincji i w stolicy była fatalną omyłką i dotyczyła roku ubiegłego.

Wobec tego pobrano djety i gmach opustoszał.

Kluby przeważnie nie odbyły planowanych posiedzeń. Obraduje jedynie klub Ludowy pod przewodnictwem prozera Rogo.

W klubie Bloku Bezpartyjnego obradowały w ciągu całego dnia różne grupy, między innymi samorządowa, rolna i szereg grup regionalnych.

x x x

Jak już donosiliśmy, niektóre dzienniki ogłosiły o zwolnieniu na dzień 1 października sesji Sejmu

i Senatu. Powoływano się przytem na „Monitor Polski” z dnia 22 września, w którym miało się ukazać odpowiednie zarządzenie p. Prezydenta Rzeczypospolitej. Istotnie zarządzenie takie było ogłoszone w „Monitorze Polskim” z dn. 24 września, ale...

w r. 1931. Śnać wpadł komuś w rękę zeszloroczny numer „Monitora” i w „nawale pracy” zapomniano spojrzeć na jego datę.

Zagraniczni specjaliści na miejsce strajkujących Kiepski koncept magistratu warsz.

WARSZAWA, 1.X (tel. wł.) Zarząd magistratu warszawskiego z pracownikami gazowni na tie redukcji plac, wchodzi w stadium decydujące.

Dzisiaj skończyły się wymówienia, a ponieważ nie osiągnięto porozumienia, zgodzono się na ustalenie prekluzyjnego terminu do 4 października, tj. do wtorku.

Jeżeli do wtorku nie będzie zawarte porozumienie, nastąpi jednostronne ogłoszenie warunków plac przez dyrekcję gazowni.

Pracownicy grożą strajkiem, aż do wygaszenia pieców włącznie, na wypadek obniżki plac.

Jak słychać wrzaski wybuchu strajku, wiszące miejskie mają zamiar sprowadzić specjalistów z zagranicy, a strajkującym wytoczyć procesy.

Kobieta w płonącym ubraniu Pod wpływem bólu wyskoczyła z trzeciego piętra

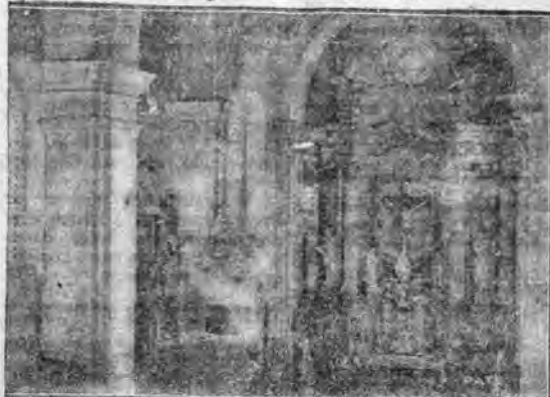
Dzisiaj po północy wydarzyła się w Łodzi mroźna krew w żyłach tragedia.

W domu przy ul. Wysokiej 18 zamieszkuje na trzecim piętrze matronkowie Władysław i 22-letnia Marja Gajdowie. Cały wieczór wczorajszy Gajdowa poświęciła na czyszczenie i odświeżanie garderoby jesiennej. Praca ta przeciągnęła się do północy i o godz. 12 min. 20 p. Gajdowa ukończyła pranie w benzynie palta oraz jedwabnej apaszki. Mając ręce zajęte paltem, młoda kobieta zarzuciła mokrą apaszkę na ramiona, z paltem zaś podeszła do pieca kuchennego, w którego pobliżu chciała je powiesić. Wskutek zbyt- nego zbliżenia do rozpalonego pieca, przesycone benzyną palto

zapaliło się i płomień z błyskawiczną szybkością przerzucił się na apaszkę, spoczywającą na gołych ramionach Gajdowej. W chwili potem już całe ubranie kobiety stało w ogniu.

Zarówno ofiara strasznego wypadku, jak i jej mąż pod wpływem przerażenia stracili przytomność umysłu i nie zdołali dość szybko opanować pożaru. Wówczas nieszczęsna kobieta pod wpływem okropnego bólu podbiegła ostatkiem sił do okna i rzuciła się z trzeciego piętra na bruk. Z pomocą pospieszyli jej sąsiedzi, którzy ugasiли płonące ubranie. Wezwane pogotowie przewiozło Gajdową w stanie agonji do szpitala im. Prez. Mościckiego.

Zabytki kresowe.



Wnętrze kościoła w Łodzi. Jest to piękny zabytek z XVII wieku.

Słuszne i celowe zarządzenia Inst. ubezpieczeń społecznych

Nasz korespondent warszawski pisze:

Niejednokrotnie zwracaliśmy uwagę na nieuczynny proceder uprawiany przez większość pracodawców, którzy potrącali z pobrań pracowników składki na rzecz instytucji ubezpieczeń społecznych, — operując niemi przez czas dłuższy. Często skutkiem tych machinacji, pracownicy pozbawieni byli świadczeń.

Gdy należności instytucji rosły a te weszczynały kroki egzekucyjne wówczas rozpoczynały się targi, rozkładania na raty, jak wskazywałyśmy niejednokrotnie na to, że tego rodzaju praktyki posiadają wszelkie cechy pospolitego przywłaszczenia.

Niestety, jednak brak było przepisów prawnych, któreby umożliwiły ściganie na drodze karnej tego rodzaju wykroczeń.

Wejście w życie z dniem 1.X b. r. ustawy o wykroczeniach, sprawę tę uregulowało, bowiem art. 58 przewiduje wysokie kary za przetrzymywanie należnych instytucjom ub. społecznych składek.

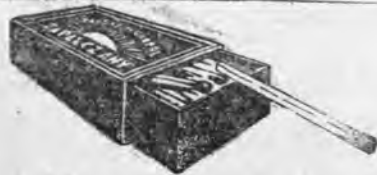
Ostatnio na podstawie tego przepisu, organa kontrolne Z. U. P. U. otrzymały zlecenie badania podczas przeprowadzanych kontroli, okresu zalegania z wpłatami, stwierdzania czy składki były potrącane pracownikom i wyciągnięciem z tego konsekwencji przez sporządzanie wniosków karnych.

Podobne zarządzenia w najbliższym czasie wydane zostaną przez inne instytucje ubezpieczeniowe.

Mac Donald na urlopie

ŁONDYŃ 30.9 (Pat) Premier Mac Donald wyczerpany pracą nad rekonstrukcją gabinetu wyjechał dziś na tygodniowy odpoczynek.

Pierwsze posiedzenie zrekonstruowanego gabinetu odbędzie się 12 października.



za 10 groszy dziennie
czyli w cenę pudełka zapalek
12 godz. miłej i pożytecznej rozrywki

Tak mało kosztuje, a tyle
całe słuchanie radja.
Idealny komplet odbiorczy
DETEFON I AMPLIFON



Bezpłatnych informacji udziela „DETEFON”
Warszawa, Zielna 30 oraz wszystkie Urzędy Pocztowe.

Tydzień strzelecki 2—9 X.

Rola inteligencji w społeczeństwie Konieczność współdziałania wiedzy i siły.

W miarę podnoszenia się poziomu oświaty ludzie dochodzą do zrozumienia, że dla szybszego i łatwiejszego realizowania zamierzeń należy tworzyć grupy organizacyjne, złożone z tych, którzy posiadają podobne poglądy i cele.

Dlatego też cechą charakterystyczną dzisiejszego prądu społecznego, odbywającego się w okresie demokratyzacji oświaty i popularyzacji wszelkich światopoglądów, jest stała dążność do koncentracji, do skupiania się, do tworzenia potężnych głębokich frontów.

Wyrazem tej dążności są liczne grupy, zespoły, organizacje, którym przyświeca wspólna myśl, — idea, mająca być zrealizowana.

Najpowszechniejszym i najskrytszym dążeniem wszystkich jest zdobycie wolności i w tym kierunku biegają wysiłki myśli ludzkiej, na tej płaszczyźnie powstaje kultura, a potęgę potrzebę organizacji.

Kto ma tą akcją kierować, kto ma jej nadać odpowiedni sens, kto ma ją ułatwić?

Wszelka realizacja nowych wartości, nowych ideałów wymaga pewnych czynności, zorganizowania ich i pchnięcia na właściwe tory.

Tego nie może uczynić masa, która potrafi jedynie burzyć i niszczyć.

To mogą przeprowadzić tylko twórcze typy kulturalne, których udziałem jest wysoki poziom umysłowy i głębokie poczucie odpowiedzialności za inicjatywę, przebieg i skutki akcji.

Ten oto mózg społeczeństwa formułuje nowe wartości, dąży ku ich realizacji i powoduje powstawanie odpowiednich form organizacyjnych.

Inteligencja powinna zaszczyć masie nowe pragnienia twórcze i zorganizować ją w kierunku wspólnego urzeczywistnienia wielkich ideałów nowoczesnych.

Inteligencja ma zbliżyć się do masy, ma ją poprowadzić do lepszego jutra.

Pod jakim hasłem?
— Kilkadziesiąt lat temu — powiada wielki myśliciel francuski Gabriel Séailles — na naszych gmachach publicznych wyrte zostały trzy słowa: wolność, równość, braterstwo.

Jest to ideał, którego ludzkość nie wyrzeknie się nigdy. Lecz ideał ten trzeba urzeczywistnić.

Należy iść w lud — on jest siłą. Jeśli niema inteligencji, siłą rządzą przypadki, który najczęściej burzy.

Nic nie zrobimy, jeżeli ci, którzy wiedzą nie zjednoczą się z tymi, którzy rozstrzygają, a połączenie to powinno być rozumne, chętnie, dobrowolnie.

Mamy tu zatem przejrzyste narysowane ideały, których ludzkość nie chce się wyrzec, oraz drogę, która prowadzi do ich urzeczywistnienia.

Wszelkie hasła i okrzyki: „Precz z inteligencją!” są tylko bałamutem, nie licują z dzisiejszą epoką i mają na celu jedynie oślepienie mas, którym z pewnym zgóry ukartowanym celem wstrzykuje się pogląd o supremacji mięśni i pięści.

Myśl ludzka nie powstaje z niczego, nie rodzi się jak Minerwa w głowie Jowisza, lecz jest w ściślejszej łączności z całą strukturą życia, z jej bogactwem form gospodarczych, społecznych, politycznych i t. d.

I im więcej doskonalą się umysł ludzki, tem większy wpływ na życie wywiera świadomość ludzka.

Tę właśnie świadomość reprezentuje inteligencja, a stwierdzenie, że rozwój jej pojęć stoi najbliższej następnej wyższej fazy ewolucyjnej społeczeństwa, w jakim żyje, składa właśnie w jej ręce kierownictwo.

Dla uniknięcia nieporozumień należy zaznaczyć, że do sprawowania tego kierownictwa, w obecnej chwili, nie są predystynowani wszyscy pracujący umysłowo, lecz jedynie ci z pośród nich, którzy w swych rękach dzierżą twórczą inicjatywę w organizowaniu nowych form społecznych.

Pracownicy umysłowi bowiem w swej masie, nie mają często nic wspólnego z tworzeniem nowych wartości i wcielaniem ich w życie są gromadą, krzątającą się tylko koło własnych interesów, mało uświadomioną, mającą wyobrazione wyobrażenia o ich wariacjach i trudno organizującą się.

A zatem właściwe miejsce tworczych typów inteligencji znajduje się wśród biernej masy, którą należy ożywić, wskazać jej drogi, jakimi winna kroczyć istota rozumna i odpowiedzialna za swoje czyny oraz przygotować jej umysł i serce, aby prawa i instytucje miały zapewnioną trwałą egzystencję.

Nieznanomość własnej pozycji w społeczeństwie, jak również nieorientowanie się w wyborze dróg jest nie mniejszym niewolnictwem, niż fundamentalna ciemnota, z której należy ludzkość wyzwolić.

Jot—ski.

Logika czy demagogia

Jedno z pism łódzkich, jakie— tego mówić nie trzeba, wystąpiło przeciw przyjętemu przez Międzynarodowe Biuro Pracy, projektowi wprowadzenia 40-godzinnego tygodnia pracy. Artykuł poświęcony tej sprawie przeczytaliśmy bardzo uważnie, nie przypuszczając, że autor jego, skoro stwierdza, że zwolnieniem projektu może być tylko „manjak” niedouk, lub samouk socjalistyczny, jest w całym tego słowa znaczeniu ekonomistą, że zatem potrafi stanowisko uzasadnić. Zawiedliśmy się. Nie znaleźliśmy w artykule nic, coby wychodziło ponad miarę, tak często słyszanych frazesów, pozabawionych głębszej myśli, czy naukowego uzasadnienia. Nie mając jednak zamiaru kwestionować wybitnych kwalifikacji autora, wierząc na słowa, że je posiada, tylko przypadek nie zezwolił mu na wykazanie ich w artykule — pozwalamy sobie na krytyczne omówienie jego.

Autor twierdzi, że projekt jest nierealny, dlatego, że nie można go zrealizować ze względów technicznych, że pociągnęłoby za sobą zwiększenie kosztów produkcji a zatem i ceny, w konsekwencji sugeruje autorom projektu więc rządowi włoskiemu, że powodowali się względami politycznymi no i czyni dyg w kierunku delegatów rządu Polskiego w międzynarodowym biurze pracy, wyrażając przypuszczenie, że przez negatywne ustosunkowanie się do wniosku, zechce on zastąpić sobie na dożgonne uznanie autora artykułu kilkunastu innych czytelników pisma.

Korona wszystkiego jest fakt, że mimo, iż artykuł ukazał się prawie 10 dni po przeprowadzeniu głosowania nad wnioskiem w M.B.P. autor nie orientuje się, a w każdym razie nie zdradza tego w ustosunkowaniu się do wniosku poszczególnych rządów.

Tak więc na wstępie autor twierdzi, że wśród państw, któreby opowiedziały się za projektem, nie będzie ani Anglii, ani Niemiec, ani też Francji — a nawet co już jest najciekawszym, Włoch.

Z przebiegu głosowania ustemy, że tylko delegat Anglii wstąpił się negatywnie, pozostali delegaci zaś innych wyliczonych wyżej rządów oddali swe głosy za projektem.

Co więcej za wnioskiem również przemawiał i głosił delegat pracodawców włoskich.

Gdyby przyjął twierdzenie autora artykułu, że projekt jest

twierdzeniem ekonomistów socjalistycznych, należałoby stwierdzić, że z samych socjalistów składa się delegacja robotnicza w M. B. P., że socjalistyczny jest rząd Papena, no i że socjalistyczny jest nie tylko rząd włoski, lecz i większość pracodawców włoskich, którzy i odnośnych instrukcji udzieliłi swemu delegatowi M. B. P.

Omawiając zesztą objektivizm, rozmawiania autorów projektu zmierzającego do zwiększenia ilości zatrudnionych robotników autor, jak o tem wspomnieliśmy wyżej, twierdził, że realizacja projektu jest niemożliwa ze względów technicznych. Czytamy.

„A więc przede wszystkim przedsiębiorstwa, które dotychczas pracują normalnie i nie mają warsztatów, stojących bezczynnie musiałyby dokupić odpowiednią ilość warsztatów aby móc zatrudnić więcej robotników i wykonać dotychczasową pracę.

Tu już nie trzeba być ekonomistą, aby stwierdzić, że jest to frazes.

Zamiast dokupywania nowych warsztatów, wystarczy poprosta, uruchomić dodatkową zmianę i trudności bez uciekania się do kosztownych inwestycji — są usunięte.

Pewne trudności istotnie wynikłyby w przedsiębiorstwach o ruchu ciągłym, to jednak należy pamiętać, że te trudności istnieją i obecnie przy 46 godzinnym tygodniu pracy.

Ryzykowne jest twierdzenie autora, że podzielenie istniejącej pracy pomiędzy więcej rąk robotniczych, jest niemożliwe ponieważ dzielić można tylko wielkość stałą, zaś ilość pracy jest wielkością zmienną zależnie od każdorazowego położenia gospodarczego”.

Twierdzenie powtarzamy jest ryzykowne chociażby z tego względu, że mimo, iż istotnie praca jest wielkością zmienną cały świat przecież obdziela dotychczas większą czy mniejszą, zależnie od wahań koniunkturalnych ilość robotników. Zawsze więc można zmienić rozdziałnik, a o to przecież tylko chodzi.

Dałej czytamy:

Ponieważ w dodatku takie dzielenie pracy na więcej rąk nie obeszłoby się bez powiększenia kosztów produkcji, spowodowałoby ono zwykłe cen, a w najlepszym razie ich zahamowanie.

Z tem zgadzamy się. Co więcej, twierdzymy, że jeżeli ma nastąpić punkt zwrotny w przesileniu gospodarczym, to bodaj na czas jakiś winno nastąpić zahamowanie niżki płac i cen (gdy dojdą one, do właściwego poziomu) trudno jest natomiast traktować poważnie dalsze twierdzenia autora, że „w okresie kryzysu gospodarczego, pociągnęłoby to (zahamowanie cen) za sobą nowe zmniejszenie się spożycia”.

Jest przecież rzeczą jasną, że spadek cen tak czy inaczej nie może trwać wiecznie, że zresztą przez zwiększenie zatrudnienia automatycznie zwiększy się spożycie, a zatem i produkcja, i w tym właśnie a nie innym celu, aby zwiększyć siłę nabywczą konsumenta, którym przecież jest klasa robotnicza. Wniosek przewiduje, że płace winny pozostać nie zmienione.

Tym jeżeli chodzi o zasadnicze przez autora wymienione objętkie, nie omawiamy innych okoliczności, któreimi zajmowaliśmy się już w poprzednich numerach naszego pisma.

Wkońcu pragniemy tylko wyrazić przekonanie, że dobrze się stało, iż delegat rządu przy M. B. P. inż. Zagrodzki nie uległ kuszącym propozycjom „wykorzystania okazji do bardzo efektownego wystąpienia i zarobienia sobie na uznanie.

Wydać nam się, że po to by uzyskać taki efekt i zasłużyć na uznanie autora omawianego artykułu i kilkunastu jego przyjaciół — nie warto kompromitować się.

Mgr. Zygmunt Rutkowski

Tabletki **Togal**



Radość życia

Lraici wielu ludzi, których dręcza okropnie bóle reumatyczne i nerwowe. Lecz niema powodu do rozpaczki, gdyż już wiele tysięcy cierpiących odzyskało swe zdrowie przy pomocy Togala. Tabletki Togal bowiem, często zwalczają te niedomagania. Togal wstrzymuje nagromadzenie si kwasu moczowego w o. Nieszkodliwe dla serca, żołądka i innych organów. Do nabycia we wszystkich aptekach.

Przykra niespodzianka

Do roku 1930 pracownicy państwowi, którzy posyłałi dzieci do szkół prywatnych, otrzymywali ze skarbku państwa częściowy zwrot kosztów nauki w wysokości 30 względnie 40 zł. miesięcznie. Do uzyskania zwrotu opłat szkolnych wymagano wówczas złożenia zaświadczenia o braku miejsca w szkołach państwowych. Dzięki interwencji organizacji pracowników państwowych, Ministerstwo W. R. i O. P., opierając się na ogólnie panującym braku miejsc w szkołach państwowych, zwolniło pracowników państwowych w roku szkolnym 1930-31 od obowiązku składania takich zaświadczeń. Nie wymagano również takich zaświadczeń i w roku szkolnym 1931-32. Ogół pracowników był przeświadczony, że i w roku bieżącym zaświadczenia o braku wolnych miejsc w szkołach państwowych nie będą wymagane, a w przeświadczeniu tem zostali umocnieni faktem, że we właściwym czasie nie ukazał się żaden okólnik, któryby zmienił zarządzenie Ministerstwa z 1930 r.

Tymczasem w dniu 1 września r.b. ukazał się okólnik Min. W. R. i O. P., który uzależnia przyznanie zwrotu opłat szkolnych od złożenia zaświadczenia o braku miejsc w szkołach państwowych.

Zaznaczenie to zaskoczyło pracowników państwowych, stwarzając sytuację bez wyjścia, uzyskanie bowiem zaświadczenia o braku miejsca w szkole państwowej w końcu września kiedy żądania o przyjęcie do szkoły nie są już wogóle przyjmowane, stało się absolutną niemożliwością. Gdyby nawet Ministerstwo W. R. i O. P. pragnąc umożliwić uzyskanie takich zaświadczeń zezwoliło na wnoszenie i rozpatrywanie podań o przyjęcie do szkół państwowych obecnie, to nawet to ustępstwo naraziłoby pracowników państwowych na znaczne straty; gdyż do podań takich należy załączyć 2 fotogr. świadectwa urodzenia, świadectwo szczenienia osoby oraz należy wnieść także egzaminacyjną. Skompletowanie tych dokumentów, to wydatek przy najmniej 25 zł. (licząc z taką egzaminacyjną), na co kieszeń pracownika państwowego nie może sobie pozwolić.

Na wycofanie dokumentów ze szkół, do których dzieci już uczęszczają nikt sobie nie pozwoli, zdając sobie sprawę, iż dziecko jego z braku miejsc do szkoły państwowej nie zostanie przyjęte.

Rozumiemy Ministerstwo, którego tendencją wsp. okólnika są względy oszczędnościowe. Świat pracowni-

ków państwowych całkowicie docenia sytuację finansową Państwa, ale do osiągnięcia tych samych rezultatów są jeszcze bardziej właściwie a zarazem sprawiedliwsze drogi. Jedną z takich dróg jest opublikowanie wykazu szkół państwowych, w których są wolne miejsca.

Możemy również zapewnić Ministerstwo W. R. i O. P., że na wolne miejsca w szkołach państwowych obojędnie się formalny szturm, gdyż w interesie samego pracownika państwowego jest posyłanie dziecka do szkoły państwowej.

Wyroby zagraniczne szerzą bezrobocie

Według danych statystycznych przywozu do Polski odpowiada 45 milionom dniówek robotniczych. Wyższe liczby dowodzą, że moglibyśmy zatrudnić z łatwością tysiąc robotników i zmniejszyć wydatnie bezrobocie w kraju, gdybyśmy w wyższym stopniu poczuwali się do obowiązku nabywania wyrobów krajowych i ograniczyli się w zakupach do tych wyrobów zagranicznych, których kraj nie produkuje.

Utrzymanie natomiast okólnika z 1 września musi spowodować w swych skutkach wycofywanie dzieci ze szkół prywatnych, gdyż ogół pracowników państwowych nie może sobie pozwolić na opłacenie pełnych wpisów szkolnych.

Wierzymy, że Ministerstwo W. R. i O. P. do którego w tej sprawie odwołał się Międzyzwiązkowy Komitet Pracowników Państwowych, wniesiony w tej sprawie memoriał rozpatrzy i okólnik z 1 września r. b. Nr. 128 uchylł.

„Jutro Pracy”.

Pierwszy odkrywca mikrobów.

Holandia czciła ostatnio uroczysto 300-lecie narodzin Antoniego Leeuwenhoek, człowieka którego odkrycie zapoczątkowało nową erę w dziejach ludzkości.

Leeuwenhoek, skromny odzieniwy w ratuszu w Delftach, wszystkie wolne od zajęć chwile poświęcał szlifowaniu szkieł. Dzięki tej niewinnej zabawie, stworzył pierwszy mikroskop, i poprzez szkła tego mikroskopu zobaczył miliony dziwnych stworzonek, o których istnieniu dotychczas nikt nie miał pojęcia.

Skromny dozorca zdawał sobie sprawę z olbrzymiej wagi swego odkrycia. Najlepszy dowód, że zameldował o nim powagom naukowym, zgromadzonemu w „Królewskim Towarzystwie Naukowym” w Londynie. Od tej chwili niewidzialny świat milionów istot, rządzących naszym życiem i śmiercią i groźniejszych, niż wszystkie armie świata, został objawiony ludziom.

O Leeuwenhoeku, pierwszym odkrywcy mikrobów pisano wiele. Poświęcił mu pierwszy rozdział swej pięknej książki „Lowy mikrobów” Paul de Kruif.

Obecnie z okazji 300-lecia na rodzin odźwiernego z Delft ukazała się obszerna monografia o nim p. t. „Antoni van Leeuwenhoek i jego małe stworzonka”. Autorem tej książki jest dr. Clifford Dobell, jest on człowiekiem tegoż samego londyńskiego „Royal Society”, instytucji która przed trzema wiekami otrzymała pierwsza meldunek Leeuwenhoek.

Doniosła dla całego świata trzywiekową rocznicę uczczono godnie nie tylko w ojczyźnie Leeuwenhoek, Holandii. W Ameryce urządzone po miastach uroczyste akademie, w Wiedniu wygłoszono na ten temat odczyty, a w Anglii urządzone wystawy będąca w związku z życiem tego, który odkrył nieznaną świat.

Pociągi turystyczne z niespodzianką

W Anglii i Francji przyjęły się w sezonie letnim pociągi na wycieczki do nieznanego celu. Udaję się takim pociągiem na całodzienną wycieczkę nabywając w kasie bilety, na których oznaczona jest tylko godzina odejścia i powrotu pociągu, niema natomiast nazwy stacji, do której pociąg zdąży.

TADEUSZ ROZBORSKI

PRZEKŁĘTY KLEJNOT

Powieść sensacyjna

23)

PRZEDRUK WZBRONIONY

Streszczenie

W Londynie został zamordowany znany uczyony prof. Ricebury. Sprawcy morderstwa nie zrabowali w wili uczonego nic, prócz wielkiego brylantu „Ben Alama”. Detektyw Cramton rozpoczyna poszukiwania. Zawiera tajemnicę ze znanym włamywaczem Stuartem, miss Mary „narczona” włamywacza, oraz garbusiem Knocksem.

Stuart planuje kradzież klejnotów u lorda Hardwortha. Cramton wkłada się w zaufanie szajki, bowiem uchołodzi on przed nią za kaszara Blacka. Jako taki bierze on udział w kradzieży u lorda. Kradzież udaje się. Gdy włamywacz w następstwie schronił się do domu Knocksa, na dom ten zapadła konkurencyjna banda i uprowadziła ich. Tylko Stuartowi udaje się wymknąć.

W jednym z londyńskich klubów członkowie rozmawiali na temat kradzieży, dokonanej w pałacu lorda. Tymczasem konkurencyjna banda, składająca się z Arabów, uścisła Cramtona, miss

Mary i Acorda do schroniska swego, chce torturami wydobyć szaszanie, gdzie znajduje się zrabowany profesorowi Ricebury brylant. W pewnej chwili przybywa odsiecz w postaci polioli, Cramton zaś — przez nieporozumienie — zostaje aresztowany.

(Ciąg dalszy).

— No więc dobrze, zgadzam się na wszystko, tylko — proszę pana usilnie, aby wykonano moje polecenie, gdyż każda chwila zwłoki może pociągnąć za sobą niepożądane konsekwencje.

Cramton, widząc, iż Lewis nie może się zdecydować, postanowił chwycić się ostatecznego środka.

— Proszę o natychmiastową rozmowę z prezydentem policji. Sytuacja jest tak poważna, iż wymaga natychmiastowego rozstrzygnięcia.

Lewis zdecydował się spełnić to życzenie.

W godzinę później w gabinecie prezydenta znajdowało się

DZIWIWY OCEANU TAJEMNICZY ŚWIAT PODWODNY

Niedawno temu ukazało się sprawozdanie ekspedycji angielskiej, która w liczbie 20 członków pod kierownictwem dr. Yonge przez cały rok badała rafy koralowe na północ od Australji. T. zw. „Rafy barjerowe” stanowią prawdziwy cud świata i ciągną się w odległości 20 do 200 km. od lądu na długości 2,000 km. Potężna ta, z głębi morza wystająca ściana wapienna jest dziełem drobnych, najwyżej 1 cm. dużych polipów, które w przezroczystych wodach tropikalnych budują jej konstrukcję z białego jak śnieg wapna. Nie troszcząc się o obniżanie się dna morskiego, jedna generacja po drugiej składa tam masy wapna, tak iż ekspedycja angielska przy wierceniu do głębokości 200 m. stwierdzić zdołała tylko same wapno. Ponieważ zwierzątka koralowe ze względu na potrzebne im ciepło chowają się pod powierzchnią nie głębiej nad 40 m., udowodniony jest ten samemu ważny z punktu geologicznego fakt, że północne wybrzeże Australji stale się obniża. Poza bogatymi zbiorami roślinnymi raf barjerowych uczeni angielscy zdołali zebrać bardzo interesujące szczegóły z życia tych ciekawych polipów koralowych.

Poszczególne polipy są nieczym innym jak miesistym, czującym, żyjącym, oddychającym i trawiącym wreczkiem o 6 cieniułkich mackach spiralnych. Z tych strzelają na upatrzoną ofiarę tysiące trujących strzał i ubezpiewiają ją. Wiecznie głodny polip polityka swą ofiarę w całości, cząści nie strawne wydziela z siebie tą samą drogą. Ponieważ polipy jednej kontyngencji koralowej połączone są ze sobą wszystkie cienkami rurkami, przyjęte pożywienie nie udziela się jednostce, lecz całemu zespołowi, są one zatem... „komunistami” w najczystszej formie.

Ogromnem powodzeniem cieszą się te pociągi w Niemczech gdzie ustalono niskie ceny, tak, iż całodzienna wycieczka kosztuje załóżnie od klasy do 10 marek. Koszt jazdy drugą klasą np. na dystansie 150 km. łącznie z objazdem w autobusie miejscowości godnych widzenia wynosi 9 marek.

Wycieczki z niespodzianką, jak je nazwano, stały się ogromnie popularne na Zachodzie. Uczestnicy wycieczki nie wiedzą, wsiadając do pociągu dokąd jada, gdzie będzie kres i cel ich podróży.

znaczeniu. Poza tem zawarły one dziwną spółkę z pewnym gatunkiem alg (wodorostu), jak niektóre inne zwierzątka wód morskich i lądowych. Polipy chowają w swem wnętrzu mikroskopijne drobne ziarneczka alg, które wiodocześnie zasilają zawierającymi azot odpadkami swej przemiany materji i zaopatrują obficie w kwas węglowy przez oddychanie. Algi rozwijają się znakomicie i dostarczają przez przerabianie kwasu węglowego potrzebnego tlenu swemu gospodarzowi, a tlenu tego, jak wiadomo, brak jest w gorącej i pełnej życia wodzie tropikalnej. Jest to zatem bardzo wyrafinowany sposób samopomocy wzajemnej owa spółka — polip koralowy — alga.

Najdziwniejsze jednak odkrycie uczynione w dziedzinie rozmnażania się polipów. Z zwierzęcia macierzystego wyrasta odnoga a z tej dalsza i t.d., które służą za miejsce wegetacji nowych generacji. Poza tem two-

rzy się w wnętrzu polipa jajka, które zapłodnione rozwijają się w drobne poczwarki, których celem jest poszukiwanie nowych miejsc pod osiedla i rozpowszechnianie gatunku. Larwy te, co jest najciekawsze wyrzucane bywają przez otwór ustny w czasie lata w regularnych odstępach czasu i to zawsze w czasie pełni księżycy.

Ta zależność od światła księżyca zachodzi także u rozmaitych innych żyjątek morskich. Najbardziej znana jest ta właściwość u robaczka „Palolo”, żyjącego w rafach koralowych Morza Południowego, który swe produkty rozrodcze wydziela regularnie w październiku i listopadzie, i to zawsze w dniu, poprzedzającym ostatnią kwadrę księżycową. Staje się to dla krajoznawców okazją hucznych uroczystości, którzy pożywnego tego robaka zjadają w olbrzymich ilościach, prawdopodobnie dla jego własności podniecających.

W sali organizacji „Kiwanis” w Montrealu, w Kanadzie, wygłosił odczyt na temat „Emigrant polski” p. Albert Gardiner, wysoki urzędnik departamentu ruchu kolei CNR. Odczyt p. Gardinera był transmitowany przez radio na całą Kanadę.

„Emigrant polski, — mówił m. in. p. Gardiner — jest zdrowym elementem i rwie się do pracy. Ludzie, których Polska wysyła, są zabartowani i nie szukają lekkiego chleba. Są przygotowani na budowanie w pocie czoła przyszłości Kanady, na równi z jej obywatelami. Niestety, w obecnym okresie depresji znajdują się oni w opłakanych warunkach. Patrioci i silni wolą członkowie narodu, którzy, jak historia wykazała, zawsze walczyli przez wielki ciężar tylko w obronie swych granic i ideałów wolności, gotowi są do pracy dla swej nowej ojczyzny Kanady i wdzięczni swej nowej ojczyźnie za to, że ich przyjęła. To teraz, w okresie przejściowej depresji, kiedy znajdują się w beznadziejnej sytuacji i walczą o kawałek chleba, nie trzeba, byśmy się od nich odsuwali, przeciwnie trzeba,

byśmy im służyli pomocą, byśmy ich rozumieli i w miarę naszych sił pomagali im do przebycia tego okresu”.

Odczyt p. Gardinera, oprócz swego znaczenia propagandowego, ma również wielkie znaczenie dla naszej emigracji w Kanadzie, zwłaszcza, jeśli się zwąży, iż klub „Kiwanis” jest bardzo wpływową organizacją na terenie Kanady i członkowie jego mogą mieć poważny wpływ na opinię Kanadyjczyków.

UDZIELAM LEKCJI GRY na skrzypcach oraz korepetycji.

Wiadomość: ul. Wólczańska № 139 lewa ofic. m. 16.

dobrze zorganizowana szajka, działająca w bezpośrednim porozumieniu z lokajem. Popelnione wówczas morderstwo nie leżało zupełnie w programie włamywaczy, czego najlepszym dowodem był fakt, iż profesora Ricebury przedtem uspiono. Niestety — uczyony przebudził się przedwcześnie z narkozy, co spowodowało walkę i tragiczny jej koniec. Badając dokładnie wszystkie pokoje, zauważyłem, iż w futrynie drzwi, prowadzących do kuchni oraz w ramie okiennej — widnieją ślady kul rewolwerowych. Ponieważ rewolwer profesora znaleziono z niewystrelnym magazynem, poza tem zaś — zamordowany w żaden sposób nie mógł strzelać do uciekających włamywaczy, nasunęła mi się słuszna i jedynie możliwa hipoteza, iż willa profesora Ricebury stała się miejscem spotkania dwóch równocześnie operujących szajek. Wychodząc z założenia, iż kluczem do całej zagadki będzie odnalezienie Johna Acorda, postanowiłem w tym kierunku wyłożyć całą swoją uwagę. Ustaliłem, iż lokaj był częstym gościem w knajpie „Pod Błękitną Latarnią”, gdzie się komunikował ze znanym włamywaczem Jackiem Stuartem. W ten sposób uchwyciłem wąż sprawy. Nie ulegało teraz dla mnie żadnej wątpliwości, iż sprawcą napadu był Jack. Postanowiłem

Uśmiechnij się!..

ZAUWAŻYŁ.

Pan: „Szofer, prędzej, prędzej do kole, bo jeżeli nie dostanę pociągu...”

Szofer (przerywając): „To będzie pan kasjer musiał czekać kilka lat, prawda?”

WIZYTA.

Służący lekarza wskazuje nieznanemu panu, wchodzącemu do poczekalni, krzesło.

— Dziękuję uprzejmie — odpowiada przybyły. — Tylko, że jedno krzesło napewno nie wystarczy: jestem komornikiem.

GALANTERJA.

— Moja droga, mała patszynko! — Nie jestem żadną twoją patszynką.

— Ah, od kiedyż to papugi przestały należeć do gatunku ptaków.

DROBNY PODAREK.

Słynny myśliciel francuski i mąż stanu Montesquieu toczył kiedyś zacięty spór z pewnym radcą. W końcu radca odezwał się w te słowa: „Jeżeli tak nie jest, jak to panu prezydentowi przedstawiłem, daję swoją głowę”. Dobrze, przyjmuję — odpowiedział Montesquieu, — drobne podarunki przyjmują przyjaźń między ludźmi”.

WSPÓLCZESNE DZIECKO.

— Szmondakiewicz, kogo po rodzicach trzeba najwięcej słuchać na świecie?

— Radio, psze pana psoral

WĘDRÓWKA DUSZ.

— Ja wierzę w wędrówkę dusz; kiedy umrę, to napewno potem wrócę na świat jako jakieś zwierze.

— W takim razie nie potrzebuje pan wogóle umierać.

POCIECHA.

— Znowu biłeś się z Antkiem i znowu trzeba ci sprawić nowe ubranie...

— Ej, co tak... ale żeby mama widziała, jak Antek wygląda... No, jego matka to już chyba będzie musiała sprawić sobie nowego Antka.

ZŁAPAŁA SIĘ.

On: Wiesz, powiadają, że w całej naszej dzielnicy jest tylko jeden mężczyzna, którego żona nie zdradza.

Ona: A któż to taki?

PIĘCIU MĘDZCZYN

szef bezpieczeństwa wraz ze swym sekretarzem siedzieli za biurkiem; nadinspektor Lewis szybkimi krokami przemierzał gabinet, trąc nerwowo podbródek; skromnie pod ścianą usiadł inspektor Gary, obok niego detektyw Gordon. Pośrodku pokoju stał z założonymi rękoma — Cramton. Na muskularnej jego twarzy nie malowało się żadne wzruszenie, stalowe oczy patrzyły, jak zwykle, zimno i spokojnie przed siebie.

— Zanim wyjaśnię całą sprawę, rozpoczął inspektor, proszę o wysłanie detektywa Gordona wraz z kilkoma ludźmi do Hotelu Royal.

Prezydent policji zwrócił pytające spojrzenie w stronę nadinspektora Lewisa. Ten wciąż jeszcze bezzadnie tarł podbródek.

— Przykro mi, mister Cramton, odparł wreszcie po namyśle prezydent, ale muszę panu odmówić.

Cramton spojrział ironicznie na prełożonego.

— All right, zwracam jednak panu prezydentowi uwagę, że skutki tego zarządzenia okazały się fatalne. A teraz poproszę panów o chwileczkę uwagi: Kiedy powierzono mi sprawę morderstwa przy Park-street, zbadałem przedewszystkiem dokładnie miejsce zbrodni. Sposob, w jaki dokonano rabunku, utwierdził mnie w przekonaniu, iż przestępstwa dopuściła się

działem, że wobec wielkiego sprytu tego włamywacza, nie dojdę zwyczajnymi metodami do żadnego rezultatu, postanowiłem użyć podstęp. W tym celu wzięłem na siebie postać zbiedzkiego niedawno z więzienia kaszara Toma Blacka i pod tą maską uzyskałem zaufanie Stuarta. Sprawa byłaby tak dalece dość prosta, gdyby nie pojawienie się na widowni owej drugiej szajki. Szajka ta byli poszukiwani przez kolegę Gordona Arabowie. Ludzie ci mieli niewątpliwie ściśle związek ze zbrodnią, czego wymownym dowodem były napady na Stuarta. Arabowie wiedzą, iż w jego posiadaniu znajduje się zrabowany klejnot. Głównym moim celem, do jakiego następnie dążyłem, było odnalezienie związku, jaki zachodził pomiędzy Arabami a Jackiem i jego bandą. Pewnych wskazówek w tym kierunku dostarczyło mi morderstwo, popelnione na osobie detektywa Sidney Johnsa. Johns padł z ręk Araba, aresztowanego przez kolegę Gordona. Przeglądając dokładnie przedmioty, odebrane aresztowanemu przy rewizji, zwróciłem uwagę na wydartą z notesu Johnsa karteczkę, zawierającą adresy Hotelu Royal i „Błękitnej Latarni”. Z adresów tych wnioskowałem, iż Sidney wpadł na trop Stuarta.

(D. c. n.)

Październik
2
Niedziela

Dziś: Aniołów Stróżów.
Jutro: Kandyda i Ewald
Długość dnia: 11.47
Ubyło dnia: 4.24

2 DNIA NA DZIEŃ.

Październikówka.

Cały tydzień lud pracuje,
Gdy doceka więc niedzielę,
Korzystając ze swobody,
Jak potrafi — się weseli...

Ze zaś ciepło dopisuje,
Choć daś drugi październik,
Mury miejskie czekaj porzuka
I do lasu — hen pomyka.

Tam, na liściach żółtych siadaj,
Odkorkuj większą flaszkę
I powiada do kumotra:
— No, Marcinie, zdrowie wasze!

A gdy sobie jeden z drągim
Golnie czyściej — nazbyt wiele,
Wtedy — jak to zwykle bywa —
Mówi — odknaj, bo cię zdiele...

I nim Marcini się usunie,
Już go kamrat przez łeb zdiele,
By pamiętkę jak najtrwałszą
Po spędzonej miał niedzielę...

Po zabawie tak „wybitnej”
Finał miły czeka w mieście:
Jeden spocznie dzień w szpitalu,
Drugi cztery dni w areszcie.

Gogo.

Osobiste.

Wczoraj powrócił z urlopu i
objął urządowanie starosta powiatowy
Aleksy Rzewski.

Nowy przewodniczący
Sądu Handlowego.

Na opróżnione stanowisko przewodniczącego wydziału handlowego sądu okręgowego w Łodzi przez wiceprezesa Józefa Kiszczysjana, powołany ma zostać dotychczasowy przewodniczący wydziału cywilnego sądu okręgowego sędzia Jan Moskwa.

U dorastającej młodzieży, słynie się rano szklane kieliszki naturalnej wody gorkiej „Franciszka-Józefa” i przy użyciu takowej, jej czyszczące działanie na krew i naprawa funkcji żółtaczki i kiszki u dziewcząt i chłopców, daje zbawienny skutek. Zadać w apt. i drog.

Samolot czy latawiec.



Na lotnisku Mokotowskim w Warszawie odbyły się próbną wzloty szybowca wykonanego przez warsztat sekcji lotniczej Kola Mechaników Politechniki Warszawskiej. Szybowiec ten, skonstruowany przez inż. Koojana, w celu nadania mu wysokości holowany jest przy pomocy samochodu, po osiągnięciu odpowiedniej wysokości pilot odłącza linkę i dalszy lot odbywa wyzyskując prądy powietrzne.

Wieluński Łaniucha
Podwójny mord na szosie

Onegdaj, około godz. 7-ej rano, zdążający na targ do Wielunia wieśniacy znaleźli w rowie przydrożnym, w pobliżu Nowej Wsi, gminy Radoszewice, powiatu wieluńskiego, zwłoki mężczyzny.

Na ciele zmarłego znaleziono głęboką ranę, od ciosu nożem, zadanego w plecy, w okolicy serca. Przy trupie pozostało kilku właścicieli, pozostali zaś udali się w dalszą drogę do Wielunia.

W nieznacznej odległości od miejsca znalezienia zwłok, w pobliżu drogi, wiodącej przez las krzeszowski, zauważono zwłoki, drugiego mężczyzny również z głęboką raną pleców.

Komenda powiatowa P. P. w Wieluniu, powiadomiona o niesamowitym odkryciu wieśniaków, weszła energicznie do dochodzenia. Stwierdzono, że zamordowanymi byli Adam Łupak i syn jego Władysław, mieszkańcy Nowej Wsi.

Wkrótce po zameldowaniu o znalezieniu zwłok komenda P. P. w Wieluniu została powiadomiona, iż na targowisku pozostawiony został wóz wraz z dwukonnym zaprzęgiem.

Na tablicy wozu figurowało nazwisko Adama Łupaka.

W toku dalszego dochodzenia ustalono, iż na wozie tym przybył jakiś młody osobnik, liczący około 20 lat, średniego wzrostu, blondyn szczupły, bez zarostu, o okrągłej twarzy. Osobnik ów sprzedał za pół ceny przewiezione zboże i oddał się w niewiadomym kierunku.

Na podstawie uzyskanych przez władze policyjne szczegółów ustalono, iż przebieg zbrodni był najprawdopodobniej następujący:

Adam Łupak wyjechał z Nowej Wsi wraz z synem około godziny 2-ej w nocy, zdążając ze zbożem na targ do Wielunia.

Najprawdopodobniej tuż za wsią spotkali Łupakowie jakiegoś podróżnego, zdążającego również do Wielunia, którego przyjęli na wóz.

Następnie jeden z wieśniaków zszedł na szosę, zapewne dla zapokojenia fizjologicznej potrzeby. Obcy wysiadł również z wozu, który zwolna pjechał dalej. Nieprzezwyciężając niebezpieczeństwa Łupaka zbrodniarz pchnął nożem w plecy, poczem pośpieszył za oddalającym się wozem, wsiadł ozna-

mając, iż pozostały na szosie wieśniak zaraz nadejdzie i również pchnął nożem w plecy drugiego wieśniaka.

Wobec posiadanego przez poli-

cję rysopisu mordercy będzie on najprawdopodobniej w ciągu najbliższego czasu ujęty.

Zabójcy grozi bezwarunkowo sąd doraźny i śmierć na szubienic

MYDŁO i KREM HERBA

to symbole piękności i zdrowia cery!

MYDŁO HERBA przy codziennym użyciu usuwa skutecznie i zapobiega tworzeniu się piegów, wągrow, liszaji itp.

KREM HERBA odświeża i udelikatnia cerę!

KREM HERBA jest do nabycia. Od Zł. 0.90

8 dni uroczystości strzeleckich
„Tydzień” propagandy Zw. Strzeleckiego

Dziś rozpoczyna się „Tydzień” propagandowy Zw. Strzeleckiego. „Tydzień”, połączony z rozpoczęciem roku szkolnego pracy P. W. w oddziałach strzeleckich trwać będzie do dnia 9 października b.r. Program jego jest następujący:

2 października Dziesięć strzałów „Ku Chwale Ojczyzny”. Każdy obywatel, bez różnicy płci i wieku, który tylko broń udźwignąć potrafi, broń choćby małego kalibru, może wypróbować celność swego strzału. Od godziny 8-ej rano do 16-ej na siedmiu strzelnicach będzie broń i amunicja do dyspozycji obywateli.

Adresy strzelnic: 1) S. K. S. ul. Piastowska, dojeżdż tramwajem nr. 14, 2) E. K. S. Aleja Unji 2, do godz. 14, 3) „Widzew”, Szosa Rokicińska 27, 4) 31 pułk S. K., 11 Listopada 62, 5) Gimnazjum Zgromadzenia Kupców, ul. Narutowicza 68, 6) Gimnazjum Kopernika, Śródmiejska 41, 7) Gimnazjum im. Bolesława Prusa, ul. Narutowicza 56.

Całkowity koszt oddania 10 strzałów „Ku Chwale Ojczyzny”

wnieście 60—70 groszy, zależnie od typu broni.

Od 3 do 8 października codziennie przemarsz przez ulice miasta jednego z 6 oddziałów Zw. Strzeleckiego.

9 października, Niedziela, Godz. 8 min. 30. Msza św. połowa, odprawiona u szczytu kościoła Matki Boskiej Zwycięskiej.

Godz. 10-ta. Defilada oddziałów Z. S. i hufców P. W. przed władzami wojskowymi, cywilnymi i przedstawicielami społeczeństwa.

Godz. 11-ta. Uroczysta akademia, poświęcona rozpoczęciu roku szkolnego pracy Przystosowania Wojskowego w Związku Strzeleckim.

Godz. 15-ta. Zawody sportowe, organizowane przez Strzelecki Klub Sportowy.

Godz. 18 min. 30. Biwak — ogisko strzeleckie, urządzone przez 1 Oddział Z. S. oraz oddziały żeńskie na Wodnym Rynku.

Udział chorów i orkiestry Z. S.

Wierzycciele Banku Handlowego
występują do prokuratora
Sprawa Kocyka przed sądem

Na skutek zabiegów akcjonariuszów, Banku Handlowego w Łodzi jak to podawaliśmy w swoim czasie, nastąpiło pewne porozumienie, a nawet przedwstępny układ między wierzyicielami a upadłym bankiem, w związku z czym miało nastąpić podniesienie upadłości Banku Handlowego, przyczem wierzycciele mniejsi mieli otrzymać należności natychmiast po zawarciu układu „średni” w pewnym okresie czasu, zaś wierzycciele poważniejsi otrzymać mieli nowe akcje Banku Handlowego w Łodzi.

Sprawa sanacji Banku załawiona miała być do dnia 20 września r. b. albowiem do tego terminu miała zapasć decyzja

ministra skarbu, w sprawie zatwierdzenia planu sanacji banku.

Ministerstwo nie dało jednak dotychczas odpowiedzi. Stan wywołał pewne zaniepokojenie wśród wierzycieli krajowych którzy obecnie postanowili zwrócić się za specjalną prośbą do prokuratora przy sądzie okręgowym w Łodzi o przyspieszenie wszczętego dochodzenia, wskazując na fakt, że upadłość Banku Handlowego w Łodzi jest już wielką aferą.

W nadchodzącą środę, 5 b. m., odbędzie się w sądzie okręgowym w Łodzi sprawa przeciwko b. urzędnikowi Banku Handlowego w Łodzi, Sergiuszowi Kocykowi, który jest oskarżony o defraudację sum przeznaczonych dla skarbu państwa. Na sprawie tej niezawodnie ujawnione zostaną szczegóły, kto i w jakim stopniu przyczynił się do upadłości banku.

Samosąd nad donosicielem
Robotnik pobity przez towarzyszy pracy.

W fabryce Rajchmana, przy ul. Sienkiewicza 3/5 miała wczoraj miejsce krwawa awantura. Robotnicy tej firmy zamierzali wszcząć akcję o nieobniżanie zarobków, które firma ostatnio zamierzała zmniejszyć.

W sprawie tej odbywały się poufne narady robotników, którzy po pewnym czasie stwierdzili, że o wszelkich uchwałach i poczynaniach firma jest przez kogoś powiadamiana.

Wdrożono obserwacje i w rezultacie ustalono, że „donosy” uprawia robotnik Rajnhold Wolter, Pomorska 142). Wobec tego robotnicy postanowili dać należytą naukę donosicielowi wczoraj Woltera dotkliwie poturbowali. Do rannego wezwano pogotowie ratunkowe, lekarz którego opatrzył rannego.

Tragedja sieroty

15-letnia służąca rzuciła się pod pociąg.

Na torze kolei obwodowej, w pobliżu szosy Łódź-Pabjanice, rzuciła się pod pociąg 15-letnia H. Wojtczakówna, służąca z zawodu, zamieszkała przy ul. Rudzkiej 2 w Rudzie Pabjanickiej.

Dziewczyna odniosła złamanie obojdu nóg, rany głowy i klątki piersiowej i w stanie groźnym przewieziona została do szpitala przy ul. Drewnowskiej.

Wojtczakówna, będąc pozbawioną opieki rodziców, zmuszona była zarabiać na życie służbą.

Ostatnio przez pewien czas pozostawała bez pracy, a zatem i bez środków do życia, co spo-

wodowało, iż postanowiła skończyć samobójstwem.

Brak troski o bezpieczeństwo robotnika.

W fabryce Irmy Lajb Spira, (Sienkiewicza 113), wskutek panujących na korytarzu ciemności, robotnica B. Hajndrych (Poznańska Nr. 20) spadła ze schodów, ulegając ranom mierzonym głową.

Lekarz pogotowia przewiódł uszkodzoną do domu. Administracji fabryki sporządzono protokół.

Spis poborowych
rocznika 1912

W poniedziałek, 3 października winni się stawić od godz. 8-ej do 15-ej w biurze wojskowemu górnego, przy ul. Zawadzkiej, mężczyźni rocznika 1912 i starsi, którzy dotychczas nigdzie do spisu poborowych nie zgłaszali się, więc do żadnych list poborowych wpisani nie zostali i zamieszkali na terenie 1 kom. P. P., o nazwiskach na litery: F, G, Ch, H, I, oraz zamieszkali* na terenie 7-ego kom. P. P. o nazwiskach na litery: D, E, F.

We wtorek, dn. 4 października staną winni do spisów zamieszkali na terenie 1 kom. P. P., o nazwiskach na litery: K, L, Ł, M, oraz zamieszkali na terenie 7 kom. P. P. o nazwiskach na litery: I, J, K.

Zgłaszający się do spisu obowiązani są posiadać dowód osobisty lub inny dokument stwierdzający tożsamość osoby z foto-grafią.

Sierociniec w Rzgowie

W dniu dzisiejszym w Rzgowie pod Łodzią odbędzie się uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę sierocinca.

Soliści światowej sławy przed mikrofonami „Polskiego Radja“

W sob. niedzielę umieściliśmy w wyniku jednego z naszych czytelników, poddający ostrej krytyce działalność programową „Polskiego Radja“.

Pragnąc sprawę tę oświetlić szlachetnie, zwróciliśmy się do redakcji „Polskiego Radja“, gdzie udzielono nam następujących informacji:

— Programy, zwłaszcza muzyczne „Polskiego Radja“ nie tylko nie ustępują zagranicznym, lecz je przewyższają. Jeżeli jako porównania weźmiemy zabieg radia niemieckiego, kładącego duży nacisk a udział w jego programach soliści światowej sławy, okaże się, że przed polskimi mikrofonami ławła ta sama liczba równie lub jeszcze sławniejszych artystów.

Kogóż zatem możemy wymienić w wykonawców przed mikrofonami polskimi? Kim może się pochwalić Polskie Radjo?

Oto ich lista: Pianisci w ubiegłym sezonie: Mikołaj Orłow — dwu-rotnie, wszechświatowej sławy Art. Rubinstein — dwukrotnie, Claudio Arrau, słynny w Niemczech — Bahaus, Alfred Hoehn, najwybitniejszy we Francji po Alfredzie Cortot — Robert Casadesus, szczególnie w krajach anglo-saskich, ceniony — Moisewih, Egon Petri oraz wiedeńczyk Paul Weingarten. Komu mało, to niech wspomni cudowny koncert Paderewskiego, który jedynie Polskie Radjo transmitowało. Skrzypkowie — mamy tu imponujący zastęp: Henryk Marteau, Franciszek Veresey, Jerzy Kulenkamp, Robert Soetens, znakomity Hiszpan — Juan Maran, Cecilia Hansen, Stefan Frankiel, Wiolonczelisci: Arnold Földesy i Emil Feuermann — dopełniają grona wybitnych instrumentalistów. Nie brakuje i doskonałych kapelmistrzów — jak: Fritz Mahler, Abendroth, Paweł Scheinberg, Oskar Fried, Grzegorz Fitelberg, wreszcie słynny kompozytor francuski Maurice Ravel. Wreszcie śpiewacy: „Gwóźdźmi“ sezonu były dwa występ naszego znakomitego rodaka Jana Kiepury, dał koncert Ady Sari, występy Saleckiego, Bery Crawford, Charlotty Jagćek i wielu, wielu innych.

Cóż więc z tego zestawienia wynika? Oto, że radiofonja polska w porównaniu do niemieckiej na polu muzycznych produkcji nie tylko nie traci — lecz czestokroć wybitnie zyskuje, radiofonenci polscy nie tylko bowiem mieli sposobność słyszeć tych samych prawie artystów, co i niemieccy, lecz podziwiali ponadto szereg innych — jak Kiepara, Rubinstein, Ravel, których Niemcy nie angażowali na występach radiowych.

Ratujcie łódzkie dzieci szkolne! Odezwa Rady Szkolnej i Komitetu Dożywiania.

Przyszłość narodu zależy od normalnego rozwoju, od zdrowia fizycznego i moralnego młodego pokolenia. Jemu obecna klęska gospodarcza najbardziej zagraża. Zle odżywiane, choćby tylko przez kilka, ale najważniejszych lat rozrostu, nie rozwinię już nigdy potem należycie swych sil fizycznych i umysłowych i nie podoła w przyszłości licznym obowiązkom i zadaniom, które nałoży nań życie. My więc, pokolenie dojrzałe i zdolne do walki z klęską, musimy uczynić wszystko, by zaoszczędzić dziecku cierpienie i zapewnić mu normalny rozwój ciała i duszy.

Pamiętajmy o gromadach łódzkich dzieci szkolnych, które blade i wątłe, głodne i niedostatecznie odziane biegają codziennie z odległych dzielnic miasta, z poddaszy i suteryn, latem i zimą — do szkół na kilkunastogodzinna wyczerpująca pracę. Ułatwmy dziecku korzystanie z nauki, do której my je zmuszamy, której my, starsi, od niego wymagamy. Dajmy mu szklanek mleka i chleba kawalek w czasie nauki w szkole! Domaga się tego od nas zdrowo pojęty obowiązek społeczny, domaga się troska o przyszłość narodu i państwa.

Z 70 zgórą tysięcy dzieci szkół powszechnych piątą część jest dożywiana przez Komitet do Spraw Bezrobocia, Magistrat m. Łodzi oraz Opieki Szkolnej. Ale to zamalą, gdyż zwiększyła się w roku bieżącym o kilka tysięcy liczba dzieci szkolnej. Zwiększyła się też nędza wśród wyczerpanych do cna rzesz bez-

robotnych rodziców. Wzrosła też liczba dzieci anemicznych, słabych, rośnie z dnia na dzień liczba dzieci obłożnie chorych. Ratujmy łódzkie dzieci szkolne! Jeszcze dla kilku tysięcy dzieci szkolnych potrzeba ciepłego posiłku! Tak przecież niewiele, szklanka ciepłego mleka i bułka, razem koszt 10 groszy!

Znajdzie się przecież w sześćsettyśięciu Łodzi, znanej z ofiarności, jeszcze kilka tysięcy obywateli z ludzkim sercem, którzy spełnią swój obowiązek społeczny! Muszą się znaleźć! Idzie wszak tylko o dziesięć groszy dziennie, dwa i pół złego miesięcznie na mleko i chleb dla głodnego dziecka na przeciąg dziesięciu miesięcy. Idzie o zdrowie fizyczne i moralne, a może i o życie — kilku tysięcy bezrobotnych, młodych istot, tak potrzebnych w przyszłości społeczeństwu i państwu. Ratujcie więc łódzkie dzieci szkolne!

Ofiary składać należy: w Re-

dakcjach pism codziennych łódzkich, w biurze Rady Szkolnej Miejskiej m. Łodzi, ul. Piramowicza 10, I piętro, pokój nr. 12, u p. dyr. F. Michejdy, Państwowe Seminarium Nauczycielskie, ul. Ewangelicka 11 i we wszystkich oddziałach P.K.O. na konto czekowe Nr. 68338 Komunalnej Kasy Oszczędności m. Łodzi (z zaznaczeniem: na rachunek Rady Szkolnej Miejskiej miasta Łodzi).

Rada Szkolna Miejska m. Łodzi.
Komitet dożywiania dzieci szkolnych.

Noce dyżury aptek.

Noce dzisiejszej dyżurują apteki: H. Dancerowej, Zgierska 57. W. Groszkowskiej, 11 Listopada 15. S.-ów Gołębina, Piłsudskiego 54, St. Bartoszewskiego, Piotrkowska 164. R. Rembelskiego, Andrzejka 28. A. Szymborskiego, Przędzalniana 75.

„Sen o szpadzie“

Wspaniałe, krwią serdeczną napęczniałe wersety „Snu o szpadzie“ zawierają w sobie nie tylko poezję i nie tylko marzenie; zamyka się w nich najgłębsza polska racja stanu. Z samego dna niewiódł wznosił się głos Zeromskiego, rozumiejącego, iż „naród powinien istnieć jako państwo“. A droga do państwa była daleka. W wiele lat potem przemierzył ją umęczonymi nogami szary legun Piłsudskiego. On odnalazł drogę do Ojczyzny zagubionej w targowicę i zdradzonej tykroć przez tych, którym zawsze własny folwark najbliższe leżał serca.

Widział Zeromski (— który nie tylko w swoim imieniu sąd sprawował nad historią Ojczyzny...) hańbę Cecorskiego pola i zrozpaczonemi oczami wypatrywał: kto podejmie wypadającą z umarłych Hetmana ręk szablę polską? — kto dalej podejmie odwieczny polski sen — „sen o szpadzie“?

Dopiero ostatnie lata przyniosły tę odpowiedź. Prosty legun, nie szlachcic z cecorskiego szlaku, nie fabrykant, dla którego całą racją jest krzywdą robociznarza rosnąca fabryka, — ale prosty legun, syn chłopa, syn robotnika, syn inteligenta. Oni dziedziczą szablę Żółkiewskiego — i oni też szablę wnieśli do odrodzonej Ojczyzny.

Lecz wolność drogo kosztuje. Ze wszech stron czyha na nią wróg. Na straży jej stać winien nie tylko legun samotny, ale cały naród. I tutaj, jak zwykle, jak zawsze najwinniejsi być muszą ci, dla których Ojczyzna nie jest fabryką i folwarkiem, ale dobrem najwyższym: robotnicy, chłopci, inteligencja pracująca — cały skoordynowany świat pracy.

Idea P. W. — aktualna nie tylko podczas „Tygodnia Strzelca“ — wśród nich powinna znaleźć najpewniejsze oparcie. Cały Naród pod bronią — oto hasło, które winno przeniknąć wszystkich obywateli i stać się nie martwym frazesem, ale konkretnym obowiązkiem. Świat pracy walczący o miejsce dla siebie w Ojczyźnie pamiętać winien, iż realizacja jego najżywniejszych postulatów dokonac się może tylko pod słońcem wolności.

Dla tej wolności nie żał poświęć i największych ofiar. „Sen o szpadzie“ czeka wciąż nowych realizatorów.

„Dokształcanie jest najlepszą drogą do poprawy bytu“

YMCA w ŁODZI
Piotrkowska 89
Tel. 228-90

Kursy języków obcych:
Angielskiego, niemieckiego i francuskiego dla pań i panów. Metoda konwersacyjna. Poezjątkowe, średnie i wyższe. :: Bezpłatne kluby konwersacyjne, oraz kursy:

Radjotechniczny i fotograficzny
Opłaty znacznie zmniejszone.
Przyjmujemy jeszcze zapisy od godz. 10—13-ej i od 16-ej do 22-ej.

Naokoło świata

Ekspedycja turystów polskich w Łodzi

W tych dniach przybyli do Łodzi członkowie polskiej ekspedycji turystycznej naokoło świata, którzy podróżują pieszo i bez pieniędzy. Skład ekspedycji tej stanowią: p. Roman Chabiński, kierownik eksp. p. Jadwiga Chabińska, p. Józef Kurkowski art. mal. (z Lublina), p. Marjan Lipiński (z Kielc) i p.

Tak więc okazuje się, że radiofonja polska jest w stanie konkurować z potężną radiofonją zagraniczną, bijąc ją na polu gromadzenia w czasie sezonu koncertowego najwybitniejszych wykonawców muzycznych.

Na naukę nigdy nie jest zapóźno.

Polska YMCA, rozpoczyna za kilka dni wykłady na kursach języków obcych: angielskiego, niemieckiego i francuskiego. Ciesząc się również wielkim powodzeniem kursy dla amatorów: radjotechniczny i fotograficzny zostaną uruchomione w dniach najbliższych.

Opłaty na kursach obniżono do minimum.

Zapisy jeszcze przyjmuje biuro Pol. YMCA przy ul. Piotrkowskiej 89, tel. 223-90, w godz. od 10 do 13 i od 16 do 22-ej.

DZIENNIK SPORTOWY

Łódź — Warszawa

Dzisiejsze zawody między Łodzią a Warszawą należą do tej kategorii meczów piłkarskich, które zawsze interesują zwolenników piłki okrągłej. Rywalizacja Łodzi z Warszawą datuje się od bardzo dawnych czasów. Niestety statystyka spotkań reprezentacyj twch miast wyoda na korzyść stolic. Słusznie też społeczeństwo piłkarskie Łodzi domaga się od reprezentantów komingrodu zwycięstwa.

Jak się dowiadujemy ostateczny skład obu reprezentacji będzie następujący:

Warszawa: Jachimiek, Zajczkowski, Rusin, Nowakowski, Cebulak, Szaller, Przeorowski, Pazurek, Kotkowski, Przeździecki, Szczepaniak.

Łódź: Miła, Karaśiak, Mikołajczyk, Pezza, Welnic, Triebe, Król, Sowiak, Klimczak, Herbstreich, Durak.

Arbitrem tego spotkania będzie p. Raetig.

Przykra porażka w Budapeszcie

Trzeci mecz lekkoatletyczny w pięcym tygodniu zakończył się przykra porażką naszej reprezentacji w stosunku 32:50.

Nie będziemy w tej chwili szukać powodów tej porażki, stwierdzic jednak należy, że zawodnicy zrobili wszystko by wyjść z walki zwycięsko. Dowodem tego jest start Biniakowskiego na 400 metr. Zawodnik ten mimo złamania małego palca u lewej nogi i wyrażonego zakazu startowania przez lekarza stanął do walki.

Szilagy W.) 4:21.

Po tych dwóch konkurencjach ogólna punktacja była 7:5 dla Polaków.

3) Skok wzwyż. 1) Bodosy (W.) 1,91, 2) Kysmerky (W.) 1,88, 3) Plawczyk (P.) 1,88.

Rozgrywka o drugie i trzecie miejsce przyniosła zwycięstwo Węgrów, gdyż Plawczyk osiągnął 1,88 mtr. nieczysto. Po tej konkurencji prowadzenie w ogólnej punktacji obejmują Węgrzy. Stan 8:10 dla Węgrów.

4) 400 mtr. 1) Tsitwary (W.) 50,2, 2) Biniakowski (P.) 50,4, 3) Hillman (P.) 50,5.

Bobate, em tego spotkania był Biniakowski, który mimo szalonego bólu nogi zajął drugie miejsce. Stan punktacji: 10:14 dla Węgrów.

5) Rzut kula. 1) Heljasz (P.) 15,25 mtr., 2) dr. Darany (W.) 15,09 mtr., 3) Tsanasy (W.) 14,59 mtr.

Punktacja 13:17 dla Węgrów.

6) Skok wdal. 1) Balogh (W.) 7,12 mtr., 2) Szeketa (W.) 7,01 mtr., 3) Plawczyk (P.) 6,77 mtr.

Punktacja 14:22 dla Węgrów.

7) 100 mtr. 1) Raganbi (W.) 10,9 sek., 2) Geró (W.) 11,1 sek., 3) Hillman (P.) 11,2 sek.

Stan pkt. 15:27 dla Węgrów.

8) 110 mtr. płotki. 1) Koracs (W.) 15,6 sek., 2) Nowosielski (P.) 15,6 sek., 3) Jarow (W.) 15,7 sek.

Konkurencja ta wzbudziła ogólny podziw, do ostatniego płotka

wszyscy zawodnicy szli równo. Nowosielski dopiero na mecie przegrał o pierś do Koraca.

Po tym biegu stan punktacji był 17:31 dla Węgrów.

9) Rzut oszczepem. 1) Varsegy (W.) 63,37 mtr., 2) Mikrut (P.) 59,86 mtr., 3) Turczyn (P.) 59,45 mtr.

Punktacja 20:34 dla Węgrów.

Różnica 14 punktów nie będzie można wyrównać i od tej chwili stało się jasno, że mecz Polska przegra.

10) Bieg 5000 mtr. 1) Kusociński (P.) 15,02,4, 2) Simon (W.) 15,36, 3) Haslig (P.) 15,40,4.

11) 800 mtr. 1) Szabo (W.) 1,57,9, 2) Maszewski (P.) 1,58,8, 3) Kuźmicki (P.) 1,59,4.

12) Rzut dyskiem. 1) Remesz (W.) 46,27 mtr., 2) Donagan (W.) 45,74 mtr., 3) Heljasz (P.) 42,83 mtr.

Punktacja 22:44 dla Węgrów.

13) Sztafeta 4x200. Polacy fatalnie zmieniają pałeczkę i dzięki temu na każdej zmianie tracą po kilka metrów. 1) Węgry 1,27,8, 2) Polska 1,32.

Kalendarzyk na dziś

Boisko ŁKS-u przy Al. Unji, o godz. 15.30 międzyimiastowy mecz piłkarski o puchar „Republiki“ Łódź-Warszawa, poprzedzony przedmeczem Wima — Orkan.

Boisko WKS-u, godz. 11: mecz o wejście do klasy B. Huragan — Strzelec (Aleksandrow).

Pabjanice, mecz o wejście do klasy A. Kruszeender — Proсна.

Na prowincji mecze o mistrzostwo i towarzyskie.

Kolarstwo

Boisko sportowe w Helenowie od godz. 15-ej: Wielkie zawody kolarskie organizowane przez „Union Touring“

Lekkoatletyka

Od godz. 10-ej biegi naprzelą dla kobiet i mężczyzn (zamknięcie sezonu ŁOZLA). Start na Zdrowiu.

Boisko „Helenowa“ od godz. 9-ej mistrzostwa lekkoatletyczne „Union-Touring“.

Boisko Turu, od godz. 9-ej zawody lekkoatletyczne Turu.

Gry sportowe

Boisko Wimy i przy ul. Czerwoniej od godz. 10-ej dalsze mecze o mistrzostwo kl. B. i C. w koszmeską i żeni-ką i hazene.

Udział rezerwistów w strzelaniu.

Komenda Grodzka Związku Rezerwistów m. Łodzi wzywa wszystkich członków Z. R. do wzięcia czynnego udziału w strzelaniu w dniu 2 października br., które odbędzie się na wszystkich strzelnicach łódzkich pod nazwą „Dziesięć strzałów ku chwale Ojczyzny“.

KU CHWALE OJCZYZNY.

„Dziennik Strzelecki”.

Związek Strzelecki na straży Rzplitej Polskiej.

Trudno byłoby znaleźć drugie jakiego państwo, któreby się znajdowało w równie złych warunkach geograficznych jak Państwo Polskie.

Włoczone pomiędzy dwa kolosy, Niemcy i Rosję Sowiecką, graniczy z pierwszymi na przestrzeni 1,900 km., a z drugą posiada granicę długości 1,400 km. Granice są otwarte, nie bronią ich rzeki, ni pasma górskie... jednym skokiem wróg znaleźć się może w sercu Polski.

A nieprzyjacieli to nieprzejednany — zawiary wróg Słowiańszczyzny, wierny prawicznemu hasłu „Drang nach Osten” i „ausrotten”!

Zmuszony oddać część zdobyczy — Poznań — Pomorze — Śląsk, — głośno wobec całego świata, iż dotąd nie zapanuje na świecie spokój, dopóki Polska nie zwróci Niemcom ziem „im zrabowanych”.

Tem hasłem karmi Niemcy najszerze masy — uczynili je również podstawą wszelkiej polityki.

Jak się wobec tego winna zachować Polska.

Świadomi niebezpieczeństwa — niewolno nam jednak okazać słabości.

Mamy za sobą słusność — wszak sprawiedliwości dziejowej stało się jedynie zadość... możemy się jedynie powoływać na nasze odwieczne prawa historyczne, gospodarcze, narodowościowe, a jednak „owe prawa” nie zdadzą się na nic, jeżeli ich nie poprze zdecydowana nasza wola — niezłomna stanowczość.

Wszak słusność zawsze ma ten, kto jest silny... wszak także prawa jedynie niewzruszone, których broni naród cały i gotów każdej chwili wolę swą stwierdzić orzeczem.

Każdy Polak musi być żołnierzem — obywatelem karnym, posłusznym, zapalnym, nieustraszo-nym.

Każdy Polak od lat najmłodszych zaprawiać się musi do służby dla ojczyzny.

Taką szkołą wychowania obywatelskiego obok naszej siły zbrojnej jest **Związek Strzelecki**.

Tradycją swą wielką wprost powołany jest do kształtowania i urabiania charakterów naszej młodzieży, do budzenia w niej ideałów wielkich, do stworzenia z niej jednostek dzielnych — nieustraszonych, wiernych maksymie: „Miłość” ojczyzny pierwszym mem prawem! Związek Strzelecki nie uznaje żadnych partyj, przyciąga w swe szeregi wszystkich. Każdy komu państwo mile, kto pragnie służyć państwu, stanie się członkiem Związku Strzeleckiego.

Niema obecnie gminy, w którejby nie istniał oddział strzelecki. Rozsiane one po całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej. Czujnie i karnie, gotowe zawsze szeregi strzeleckie do czynu.

Wszystkiem dla nich rozkaz Wodza — z karabinem u nogi pełnią straż nad Wisłą — Wartą — Wilją — Dniestrem...

Wyrośli z posiewu krwi mnogich pokoleń polskich — bohaterów Łowców — Kosiuchnowki... — orląt lwowskich — następcy wojów żołnierzy lat 1914—1920 — padają takim samym ogniem, takim samym duchem, takim samym ślepem poświęceniem.

Strzelca winien ukochać naród cały — opiekę nad nim winien objąć ogół, naród winien poprzeć wszelkie poczynaania strzeleckie i spieszyć mu z pomocą materialną i moralną.

Złote myśli strzeleckie

Tak, jak niegdyś od nas Strzelców przedwojennych wyruszających na pierwsze pole bitwy, zależał honor nowoczesnego żołnierza polskiego i miejsce, jakie on miał zająć wśród innych żołnierzy walczących państw, tak od Was, Strzelcy, teraz zależy, jakie miejsce zajmiecie wśród własnego Narodu i jakie imię zdobędziecie w dzisiejszym okresie potęgi Państwa.

x x x

Z szarej codziennej pracy strzeleckiej pozostanie moc i potęga Polski.

Wł. Jaszczolt,
Wojewoda łódzki.

x x x

W okresie walki o odzyskanie niepodległości nie było ośrodka walki bez udziału kobiety.

Szła ona do okopów, wyprzedzała nieraz Strzelców w cięższej i niebezpieczniejszej służbie przed frontem, uprzedzając ich ruchy umiejętnym wywiadem.

Dziś, gdy zacieśniamy strzelecką więź organizacyjną, niechaj nie braknie w szeregach Waszych Polki-Obywatelki!

Aleksandra Piłsudska

x x x

Troska o dobro Państwa, podporządkowanie ogólnemu celowi ambicji osobistych, szczepienie zaufania we własne siły Narodu i nieustępliwa, ofiarna służba dla Polski — są cechami, które wysuwają Związek Strzelecki na czoło organizacji społecznych.

Gen. bryg. St. Małachowski,
Dowódca O. K. IV.

x x x

Związek Strzelecki nie jest tylko równą innym i u władz administracyjnych zarejestrowaną instytucją, ani żadną drugorzędną i niepełnowartościową milicją, analogiczną pojęciem o t. zw. pospolitom ruszeniu, ani też dorazną i jednemu celowi politycznemu, czy jednej politycznej osobie, służącą organizacją: Związek Strzelecki jest jedyną w Polsce szkołą charakteru narodowego, jest organizacją, która hartuje prawdziwą, świadomą i ochoczą karność obywatelską, społeczną i państwową, jest właściwą rodziną polską, która wychowuje czyste sumienie narodu i kształci umiejętność zespolenia wysiłków w myśl idei i wskazań naturalnego wodza narodu, wreszcie jest pierwszą i ostatnią kadrową państwa polskiego we wszelkich jego najtrudniejszych i najcięższych momentach życia. Nie oczekują na tej drodze Związku Strzeleckiego same wawrzyny sławy, pełne uznania hołdy, niezawistna pamięć współziomków, ani wyrazy czci i chwały, składane w czasie uroczystości, lecz stoi przed nim otwarte pole nigdy nie kończącej się pracy dla Polski; kuznica nieugiętej woli i granitowych czynów, szkoła takich duchów ofiarnego bogaterstwa i poświęcenia, jakim jest

(—) Olszyna-Wilczyński,

General-brygady.

Krwią bohaterskiej młodzie...

Krwią bohaterskiej młodzie

Zatarł granice

Na żywym znaczone narodzie.

Mieczem Polskę ogroził.

Zstąpiła się, zrosła rozszarpana ziemia

I, kośćmi poległych żyzna, złote rodzi kłosa.

Chodzą po niej plugi, pracowicie orzą,

Rozpiera sąsiedki bujny plon dostające zboża.

Turkoczą warsztaty, wirują wartkie wrzeciona przędzalni,

Latają tam i napowrót chybkie czółenka w tkalniach.

Szum śmigła zwycięskiego miesie się pod niebiosa,

Orły polskie i ambasady wieść do ambasad niosą,

Że Polska jak równy z równym stanęła w mocarstw szeregu.

Statek za statkiem ładowne z Gdyni odbija brzegu

I pieniać fale, wybiega

Na obce morze...

I tylko duch się polski zstąpić i zrosnąć nie może.

F. Arnsztajnowa.

O upaństwowieniu Związku Strzeleckiego.

Większość społeczeństwa, dla której racjonalna rozbudowa państwa stanowi najwyższą troskę, nawołuje coraz częściej do upaństwowienia Związku Strzeleckiego i

posiada doskonale zorganizowane, doświadczone kadry organizacyjne, które potrafią szkolić rozumnie naszą młodzież.

Niejednokrotnie daje się słyszeć wśród społeczeństwa narzekanie, że p. w. ćwiczy młodzież zbyt jednostronnie. Tworzy z niej bowiem żołnierzy, zapominając o wychowaniu obywatelskim. I tu również Związek Strzelecki bezkonkurencyjny, gdyż oburzają wadę błędnie na stronę wychowawczo-obywatelską.

Te argumenty przemawiają tak silnie i tak dobitnie na korzyść Związku Strzeleckiego, że jego upaństwowienie nie powinno podlegać dyskusji, a być tylko kwestją czasu.

J. C.

powierzenia mu prac przysposobienia wojskowego.

I słusznie. Tylko bowiem przez upaństwowienie Związku Strzeleckiego, byłoby możliwe osiągnięcie jednolitości p. w., pozbycie się pstrokactw, jaka na tem polu panuje i usunięcie na zawsze tarc między organizacjami.

Świetna tradycja Związku Strzeleckiego, sięgająca czasów przedwojennych, ugruntowana wspaniałymi czynami na polu bitew, przedyktuje go do tego pierwszorzędnej wagi zadania.

Doświadczona, jakie ta organizacja w okresie wieloletniej pracy poczyniła, dają pełną gwarancję, że Związek Strzelecki zadaniu swemu poddać potrafi. Jedynie on

Pierwsi strzelcy...

Szli w bój niezłomni, pełni radości i niewysłowionego szczęścia.

W bój o Polskę. Szli przepięczeni niewysłowioną dumą, iż im pierwszym jest dane rozpoznać bój o polską ziemię...

Pierwsi strzelcy! Nie odpowadały ich tłumy redaków.

Nie poprzedały ich fanfary i huczne okrzyki podziwu. Szli samotni.

Oni pierwsi! Oni żołnierze polacy, nawiązujący nie przerwaną krwawych zmagani z wrogiem rycerzy styczeńowych, wojowników listopadowych i tyłu... tylu pokoleń przelewających krew o wolność i niepodległość Ojczyzny.

Była ich garstka. Nazywano ich szaleńcami. Rzucano im kłody. Potępiano ich zapał.

Trzeźwość... rozum... rozsądek — a u nich zapał... entuzjazm — szaleńcza odwaga... nie licząca się z rzeczywistością.

Poszli młodzi wiary, sił i tęsknotą, niezwykłym akochaniem sprawy.

Zwyciężyli.

Cześć im i chwata! Z ich krwi serdecznej, z ich potu i znoju, z ich męki i bólu, z ich trudu i wysiłku wyrosła Rzeczypospolita Polska.

Pamięć ich nie zagłanie. Zdobyli nieśmiertelność.

Pomnik ich stanął w sercach narodu — wdzięczniejszy i trwalszy od wszelkich innych pomników śpizowych czy książkowych. Żyj! Żyć będą!

Znajdą się na kartach historii. Umiłowała już ich legenda. Dla żołnierza polskiego są symbolem tężyzny i mocy — wyrazem samozaparcia się — wzorem służby nigdy nie kończącej się — wiernej — oddanej.

Ojczyzna — wolność — Polska — honor rycerski — dumą żołnierską!

Rycerzy tych legion! To cała brać strzelecka — to ci wszyscy, co wraz z komendantem przemierzali szlaki bitewne ku chwale ojcom — ku zagubie nieprzyjaciołom.

Tym „wielkim” pierwszym jest chluba i dumą naszą, nasze miłowanie — Komendant Piłsudski

Strzelec się chlubi szefem Pierwszej Brygady Kazimierzem Sosnkowskim.

W zastępie strzeleckim znajdujemy Walezego Sławka — Jaksę Rożena...

A jeden z najwybitniejszych wodzów polskich general Edward Rydz Smigły...

A wybitni nasi pisarze: Władysław Orkan... Wacław Sieroszewski... Juliusz Kaden Bandrowski A owi rycerze nieustraszeni: kapitan Herwin, co legł pod Konarami — porucznik Tększyz Grudziński, ginący na patrolu — major Wyrwa-Furgowski, który według słów Komendanta zawartych w jego rozkazie „tylę sławy nam przysporzył, tylu żołnierzy wychował, tylu upadających moralnie tężyzną podtrzymał. Był jednym z najlepszych naszych oficerów” — zginął w zaraniu lat.

A major Fleszar — Stanisław Krynicki — Tomkowski, Tadusz Żuliński-Roman, Aleksander Sulikiewicz, Lis Kula...

Do strzelców należą i należeć im o wszyscy, którzy Ojczyznę najbardziej kochali i którzy dla niej gotowi byli poświęcić życie, byleby idee niepodległą wcielić w życie.

Zycie ich było jedną ciągłą służbą.

Dia Ciebie Polsko, poświęcę wszystko...

Pierwsi strzelcy... pierwsi żołnierze Polski smartwychstają...

cej...

Dr. Ludwik Stolarzewicz.

Proroctwa Wernyhory Co czytać?

Słynne są proroctwa Wernyhory, legendarnego kozaka z drugiej połowy XVIII-go wieku. Każdy pamięta te postaci z dramatu Wyspiańskiego „Wesele”. Owe proroctwa znanymi są opowieści powieściopisarza polskiego Czajkowskiego. Obecnie odnaleziony

został wiarygodny tekst „proroctw”, spisany w r. 1767 przez starostę korsunskiego Suchodolskiego. Wprost zdumiewający jest dar jasnowidzenia, jaki posiadał ów prosty kozak z Zadnieprza. Poniżej przytaczamy dokładny tekst tej relacji.

Doszłona relacja st. Suchodolskiego

W roku 1767 Moysiej Wernyhora, rodem ze wsi Dmytrykówki, za Dnieprez leżącej, zabawiwszy brata rodzonnego i pobawiwszy matkę i porzuciwszy żonę, poszedł w kraj polski do wsi Makedon, do korsunowskiego starostwa należącej, gdzie będąc, przepowiadał ludziom, że wkrótce powstanie hajdamacka w Polsce i że już w całej Rosyi na to się zmagają, do czego i brat jego należeć chciał, że wielu ludzi podczas tej hajdamackiej zginie, ale dobry człowiek w to się mieszać nie powinien, bo ten gwałtowny pożar chociaż powstanie, wylęwu krwi i zniszczenia wielkiego przyczyną będzie, przy czem uśmierzonemu zostanie. Na czełniczy z wielu złoczyńcami polapani i potraceni będą, a kraj ten będzie miał hetmańszczyznę jak...

żyć będą, ale zostanie pod władzą... lat kilkanaście, albo trochę więcej. W mieście Kaniowie będzie zjazd wielki się znajdujący... a który... w czasie dla Polaków wynikający smutki. Gdy Hajdamacyzma zostawać zaczęła i te przepowiednie między pospółtmem rozgłosiło się wszędzie, hajdamacy starali się schwytać Wernyhore, lecz ani w Makedonie, ani nigdzie znaleźć go nie mogli, nawet nie potrafili. Wernyhora, uciekający, skręcił się w Korsuniu na wyspie rzeką Rosją dookoła obłąka, w której sami młynarze mieszkali w owym czasie. Starosta Humanicki legło w Rosyju. Wielmożnego Suchodolskiego sam mieszkający w Korsuniu, był u niego na wyspie.

Tak mówił Wernyhora...

1. Miejsce na tej wyspie teraz zamieszkałe przez młynarzy będzie ozdobione kosztownym i wspaniałym murywanym pałacem, do którego dwóch monarchów dla naradzenia się z sobą zjadą.
2. W kraju polskim niebawem zrobi się wojna i wrzawa wielka, a brat brata krwią się zmaże, będą zaburki a obcy żołnierze wiele z tego zyszcą, więzienia napelnia niewolnikami... Potem wielka część kraju z trzech stron odebrana będzie, czego niedługo czekać.
3. Polacy w nienawiści ku swojemu królowi będąc, długo się będą sprzedawali. Brat brata sprzedawać będzie, nakoniec zagorze się pożar wojny i pozostała część polskiej ziemi na trzy części rozzerwana zostanie.
4. Powstanie w krainie człowiek mały, bitny, ale nie takiej sily aby zwycięzył nieprzyjaciół. Ten pojmany będzie a kraju polskiego reszta zupełnie rozebrana zostanie. Wisła rzeka krwią się ufarbuje Polaków pod stolicą a król ich nie umrze w swojej stolicy.
5. Narod jeden daleki zamordowawszy króla powstanie, tak iż się wielu królom i książętom straszny będzie, zgniebi jedno królestwo a na odebrany od niego kraju małym powstanie część Polaków i rząd nowy.
6. W roku trzecim po powstaniu tych Polaków, w wielkiej części świata wielka wojna będzie, posunie się potem mocarz zachodu i na czele narodów pójdzie na wschód i Smoleńsk zdobędzie, w końcu jednak ze szczytu

7. W Rosyji Czerwonej będzie zjazd wielki, ale układy ich nie przyjdą do skutku, będą się kojarzyć związki, aby Polskę utworzyć, ale te zrazu skutku nie wezmą i nie udadzą się, a monarcha jeden wielki z narodem bitnym przyszedłszy, zwycięży Niemców, wtenczas naród polski mocniej powstawać zacznie i wpadnie potem w obóz moskiewski pod Konstantynowem w jarze Hanezarycha Moskalców zbija i bić będą do mogił Perepiaty i Perepiatychy, gdzie drugi obóz moskiewski wstanie, wszędzie ściągając trupem moskiewskim wszystkie miejsca.
8. Przyłączą się do Polski Turcy i Anglija i król Rzymski, pójdą przez Kijów, zawałając Dniepr trupem moskiewskim i zajądą głęboko w kraje moskiewskie.
9. Polski kraj cały zostanie w swoich dawnych granicach za pomocą Turków i króla angielskiego.
10. W znacznej części świata nabożeństwa wezmą inną formę, królestwa nowe zostaną, stare się zmieniają. Szczęśliwość będzie lat 30. Dalej co nastąpi, mówić nie można, żeby Dniepr z brzegów nie wystąpił!

Odrodzenie operetki.

Wyparta przez wszechpojętą rewij operetka powraca w całej niemal Europie na dawne stanowisko. Wielka rewija wystawowa (t. z. Ausstellungs-Berue) oparta przedewszystkiem na wrażeńach optycznych zanika powoli, wyrzyna się wprowadzić jeszcze ostatnim wysiłkiem na scenę, starając się porwać widza mocno przepięknym i oszalałym „quodlibet” kupletowo-tanecznym, na ile najefektowniejszej „mise en scene”; Jazband jednak i kult nagosci, upersonifikowany mniejszym lub większym szeregiem „girls” przestaje być harfą Bala dla lękającego dobrej lecz niezbyt niegłej muzyki widza. Rewija więc schodzi powoli na plan drugi, przybierając coraz bardziej charakter kameralnego kabaretu artystyczno-literackiego. (np. warszawska Banda).

Wielkości stracony wygnany został nie na wyspie. „7. W Rosyji Czerwonej będzie zjazd wielki, ale układy ich nie przyjdą do skutku, będą się kojarzyć związki, aby Polskę utworzyć, ale te zrazu skutku nie wezmą i nie udadzą się, a monarcha jeden wielki z narodem bitnym przyszedłszy, zwycięży Niemców, wtenczas naród polski mocniej powstawać zacznie i wpadnie potem w obóz moskiewski pod Konstantynowem w jarze Hanezarycha Moskalców zbija i bić będą do mogił Perepiaty i Perepiatychy, gdzie drugi obóz moskiewski wstanie, wszędzie ściągając trupem moskiewskim wszystkie miejsca.” „8. Przyłączą się do Polski Turcy i Anglija i król Rzymski, pójdą przez Kijów, zawałając Dniepr trupem moskiewskim i zajądą głęboko w kraje moskiewskie.” „9. Polski kraj cały zostanie w swoich dawnych granicach za pomocą Turków i króla angielskiego.” „10. W znacznej części świata nabożeństwa wezmą inną formę, królestwa nowe zostaną, stare się zmieniają. Szczęśliwość będzie lat 30. Dalej co nastąpi, mówić nie można, żeby Dniepr z brzegów nie wystąpił!”

Na całej linii wraca powrotną

wojnie r. 1792 i drugim rozbiorem.

- 4) Powstanie Kościuszki. Trzeci rozbiór. Śmierć króla Stanisława na wygnaniu w roku 1798.
- 5) Rewolucja Francuska i powstanie Księstwa Warszawskiego.
- 6) W roku 1809 powiększono Księstwo Warszawskie o znaczną część zaboru austriackiego. W roku 1812 wyprawia się Napoleon na Moskwę, ponosi klęskę. Ostatecznie umiera na wygnaniu na wyspie św. Heleny.
- 8) Dalsze wypadki historyczne, tak odległe w czasie od epoki Wernyhorskiej, rysują się już dosyć mglisto przed oczyma kozackiego wieszczka. Pewne jest tylko, iż Wernyhora przeczuł i przewidywał zmagania się narodów w czasach wojny światowej, która przyniosła Polsce niepodległość.
- 10) Wernyhora widzi w dalszej przyszłości Polskę w dawnych jej granicach. Nadejdzie złoty wiek, który trwać będzie lat 30. Zanim jednak on nadejdzie, nastąpi coś tak okropnego, o czem nawet mu mówić nie wolno. O czem myślał Wernyhora, niewiadomo.

Kronika literacka.

Ignacy Paderewski przystąpił do pisania pamiętników. Jedno z wielkich wydawnictw firma amerykańsko-angielskich nabyło je od autora za sumę 350.000 dolarów. W związku z 40-leciem pracy literackiej Maksyma Gorkija, powieściopisarza rosyjskiego przeważano miasto Niżnyj Nowogród „Maksym Gorkij”. Niezwykłą sensację w Krakowie stanowi skonfiskowanie bezpośrednio po pojawieniu się na półkach księgarskich przekładu polskiego głośnej powieści angielskiego pisarza Lawrence'a p. t. „Kochanek lady Chatterley”. Powieść ta posiada wybitne wartości literackie. Nie te jednak, lecz jej stronie nader drastyczne, uczyniły powieść rozgłosną. W Anglii zakazano jej wydania. Oryginał wydrukowany we Francji i przywieziony do Anglii został zniszczony. Ocalał jeden egzemplarz, z którego dokonano przekładu francuskiego. W ciągu tygodnia rozeszło się 50.000 egzemplarzy powieści w samym Paryżu.

Psychika młodzieży żeńskiej. — Stosunek Kaszub do Polski. — Memorjał króla Leszczyńskiego.

Jedną z najbardziej zaawansowanych firm wydawniczych polskich jest bezsprzecznie Książnica Atlas we Lwowie. Zwłaszcza w dziedzinie myśli pedagogicznej na każdym kroku stwierdzamy twórczą działalność Książnicy, dążącej naukę polską obok dzieł oryginalnych przekładami najwybitniejszych prac obcych autorów. Dość wziętą do ręki katalog wydawnictw aby przekonać się o przebogactwie pionier wydawnictw firmy. Pierwsza wśród nich miejsce należy się „Biblioteczka Przekładów dzieł pedagogicznych”. Dwaście trzydziestu tomów biblioteczki zawiera E. Croner „Psychika młodzieży żeńskiej”. Niewielka rozmiarami książka wprowadza w psychologię i pedagogiczną istotę zagadnienia odrębności psychicznej dziewcząt, objaśnia różnice psychiczne między młodzieżą męską i żeńską, powołując się przytem na różnice funkcji, jakie płci obie mają w życiu do spełnienia. Niezmiernie ciekawym i interesującym jest rozdział książki przedstawiający kilka zasadniczych typów żeńskich. Podkreślić należy trafność obserwacji autorki. Książka godna polecenia. Wnien przeczytać ją każdy wychowawca!

Propaganda niemiecka, rozporządzająca ogromnymi środkami pieniężnymi, nie przebiera w środkach, by wykażać światu „krzywdę” Niemiec. Do pracy propagandowej zapregli się także uczeni niemieccy, przedstawiając tendencyjnie zdarzenia i fakty historyczne, fałszując statystykę, poparwiając w duchu niemieckości etnografię i t. d. Nasza propaganda przez szereg lat jakby spała. Dopiero od kilku lat i na tem polu widoczna zmiana na lepsze! W walce o wykazanie światu polskości Pomorza niemiecznej zaśluzi polozyl „Instytut Bałtyku w Toruniu”, założony w roku 1926. Organizację on odczyty, utrzymanie pracowni, biblioteki, udziela informacji rządowi, przemysłowi, sfierom kupieckim i t. d. W dziale wydawniczym dorobek „Instytutu” wynosi dwadzieścia kilka prac różnej treści, pióra sil fachowych pierwszorzędnych. Ostatnim zeszytem „Wydawnictw Instytutu” jest praca Bożeny Stelmachowskiej: „Stosunek Kaszub do Polski”. Rozprawa oparta na bogatym materiale źródłowym, głęboką wspólnotą kaszubszczyzny z polskością wnien przeczytać każdy inteligent, winno się ją przełożyć na języki obce i rozrnieć w tysiącach egzemplarzy za granicami Polski. Jednym z tych, którzy myśleli o pokoju powszechnym i zupełnym

realnie opracowali fundamenty, na jakich ma on się opierać, formułując zasady związku państw — Ligi narodów, był król Stanisław Leszczyński. Możemy go też zaliczyć do rzędu ideowych ojców dzisiejszej Ligi Narodów.

Na czasie też było przypomnienie ogółowi rozprawy francuskiej króla Stanisława Leszczyńskiego o „Memorjału o zabezpieczeniu pokoju powszechnego”.

Czyż nie przykładał rys. tej myśli króla filozofa? Liga ta powinna mieć za główne zadanie czuwać w dobrej wierze nad tem, co mogłoby wabudzać kłótnie pomiędzy krajami. Wszyscy, którzy do ligi tej przystąpią, winni przedewszystkiem zapobiegać swojemu pośredniemu przy zatajeniu polubownie wszystkich sporów, a w razie uporczywego trwania kłótni przy swych niesłusznym pretensjach — popieszyć z pomocą temu, którego krzywdzą i który jest w niemożności obrony. Czyż dzisiaj nie marzy ludzkość o tem samym? A ta niesmiertelna prawda: „czym nie jest rozsądniejszym zachowywać przez utrzymanie pokoju to co się ma, niż ryzykować wszystkimi w nadziei, że coś się mieć będzie...” Naprawdę warto byłoby „Memorjał” królewski rozdać wszystkim członkom „Ligi Narodów”.

Obywatelu, Brygadjerze
My, szary tłum...
Strzelecka, prosta brać
Przy Tobie we czci świętej wierze,
Do końca będziem trwać!
My nie zapomnim, Wodzu stary,
Doznanych krzywd,
Które Ci srebrzą włos...
Znasz, Dziadku, serce Twojej wiary,
Boć jeden jest nasz los!

Wystawa dyletantów.



Wystawa pod hasłem „Szukajmy nowych talentów” zgrupowała w salonach Instytutu Propagandy Sztuki w Warszawie szereg ciekawych rzeźb, obrazów i rysunków artystów amatorów. Ilustracja naszego przedst. rzeźbę stolarza Efraima Frydmana, niezwykle ciekawą w ekspresji.

poziomie z każdym innym utworami. Offenbach, Strauss, Millöcker, Suppe, Zeller, L. char, Kalman, Foll, oto nazwiska, które mówią same za siebie i którym nie można przeciwstawić małuczkich kempozytorów muzyki rewijowej. Wobec sztuki niema utworów małych, są tylko dobre i złe. Dodać może jeszcze w tym miejscu ktoś: trudne i łatwe. Zgodna, bo właśnie skomponowanie dobrej operetki jest rzeczą niesłychanie trudną. Piękna, lekka i łatwo dostępna muzyka operetkowa popularniejsza się szybko i żyje bardzo długo, dlatego też piękne melodie operetek klasycznych przetrwały po dzień dzisiejszy i znajdują się w repertuarze każdej poważnej orkiestry. Co znaczy wobec tego muzyka jazzowa. Kilkotygodniowy przebieg napisze z łatwością każdy lepszy muzyk kawiański. Znajdą go potem do zupełnego znużenia i gniewu tak szybko jak się pojawił, nie pozostawiając po sobie nawet wspomnienia.

Publiczność jest od lat już tak nastawiona, że garnie się do utworów lekkich i przystępnych, muszą one jednak posiadać pewien pierwiastek wartości artystycznej, gdyż w przeciwnym razie zginą bezpowrotnie. Operetka dzięki swej formie zreczał, łączącej akcję dramatyczną muzyki i wrażenia optyczne, ma pełne walory, aby stać się przez wszystkich pożądaną rozrywką po pracowitym dniu i szarej powszedniej rzeczywistości. musi ona jednak bezwzględnie przysposobiona być do wymagań chwili i psychiki dzisiejszej, powojennej publiczności. Reżyserzy operetkowi muszą raz na zawsze zerwać z dawna utartą tradycją i szablonem i wejść na nową drogę twórczej pracy, wzorem Reinharda i wielu innych ekspertów w tej dziedzinie. To jest jedyny warunk, utrzymania tej z tak wielkim trudem odzyskanej publiczności. Cis.

BIBLIOTEKAZKA „JUTRA PRACY”
ADAM SKWARCZYŃSKI
Podstawy pracy w zespole
cena 2l. 0.50
JAN HOPPE
Samorząd Pracy
cena 2l. 0.50
K. GOLDE i J. HOPPE
Jutro pracy
cena 2l. 0.50
Inż. A. RINGMAN
Światowe Bezrobocie
cena 2l. 0.50
Do nabycia w Redakcji „Jutra Pracy”
Warszawa, ul. Długa 50
Zamówienia przysyłać pocztowo

25.000 SPOSOBÓW

ZWALCZANIA KRZYŻU EKONOMICZNEGO

Rzesza niemiecka redukuje urzędników. We wszystkich ministerstwach ludzie tracą posady i o angażowaniu nowych pracowników niema mowy. Jeden jest tylko urząd, który niedawno przyjął dwóch nowych pracowników i ten zwrócił na siebie uwagę. Tym urzędem jest sekretariat ministra pracy.

Ci dwaj nowi urzędnicy zostali zaangażowani dla czytania i klasyfikowania projektów zwalczania bezrobocia i kryzysu, jakie w wielkiej liczbie składane są przez obywateli. Obowiązkiem ich jest przedkładać ministrowi te z projektów, które w jakikolwiek sposób zasługują na uwagę.

25.000 projektów.

Sekretariat ministra pracy posiada około 25 tysięcy takich projektów, memoriałów i konkretnych programów, złożonych w ciągu ostatniego roku. W ciągu letnich miesięcy 1931 r. bezpośrednio po wstąpieniu bankowym nadchodziło codziennie około czterdziestu szczegółowo opracowanych projektów. Później liczba ta zmniejszyła się do trzydziestu, ale równocześnie ze wzrostem bezrobocia rosła i liczba „zbawczych” pomysłów sięgając, a nawet przekraczając cyfrę stu dziennie.

Gdy Rada ministrów przygotowywała ankietę w sprawie bezrobocia i kiedy stworzono specjalny dla tego zagadnienia komitet pod przewodnictwem Brauna, w ciągu 15 dni złożono ponad 3 tysiące projektów.

Mniej więcej trzecia część projektów to wypracowania tak dalece fantastyczne, że referenci bez chwili wahania rzucają je do kosza. Pozostałe, poza wszystkimi różnicami w szczegółach, posiadają wspólny trzon: większość projektodawców domaga się natychmiastowego usunięcia kobiet od wszelkiej pracy zarobkowej i ostro powstaje przeciwko zajmowaniu przez jedną osobę kilku urzędów, podczas gdy miliony bezrobotnych znajdują się na bruku.

Niestety projekty te nie podają sposobów przeprowadzenia tych zmian, ani też nie wskazują źródeł potrzebnych środków finansowych. Zato projektodawcy wyliczają konkretne przykłady zajmowania kilku posad, denuncjacja urzędników i pracowników, którzy uzupełniają swe dochody pracą dodatkową.

Atak na mechanizację.

Ogromna większość projektów uważa mechanizację pracy za przyczynę wzrostu bezrobocia. Pewien bezrobotny stolarz proponuje naprzykład bardzo wysokie opodatkowanie maszyn i był bardzo zdziwiony kiedy szef biura, w którym składał projekt odpowiedział mu, że taki sam projekt był już wyprobowany w Anglii przed 150 laty i nie dał żadnych wyników. Inni przeciwnicy maszyn wysuwają jeszcze dziwniejsze żądania. Niektórzy proponują udzielanie przez państwo subwencji tym przedsiębiorstwom, któreby uieruchomiły maszyny i przesyły wyłącznie na ręczną pracę; ci są jednak w znacznej mniejszości. Większość wysuwa żądania znacznie bardziej radykalne, domagając się przymusowego unieszkodliwienia i opieczętowania wszystkich maszyn. Są nawet tacy, którzy żądają zniszczenia wszystkich urządzeń mechanicznej produkcji.

Kilku „wybitnych” ekonomistów.

Pewien pomysłów projektodawca wychyla i zaleca instytucję przymusowej loterii. Państwo powinno wydać 60 milionów biletów loteryjnych po 5 fenigów i zmusić wszystkich oby-

wateli nawet najbiedniejszych, aby je kupowali. Według wynalazcy tego sposobu państwo zarobiłoby na tem 18 milionów marek. „Wten sposób zagadnienie bezrobocia byłoby rozwiązane za jednym zamachem” pisze projektodawca, w prostocie ducha opracowując plan tej loterii w najdrobniejszych szczegółach zapominając, że samo zorganizowanie takiego przedsięwzięcia kosztowałoby drożej niż 18 milionów, oraz że nawet gdyby zyskało tę sumę, to stanowiłaby ona zaledwie kroplę w morzu potrzeb państwowym.

Inny korespondent w obszerzym, na 142 stronach opracowanym projekcie proponuje, aby państwo prócz banknotów pokrytych złotem wydało pieniądze papierowe bez pokrycia, to znaczy niejako przymusową pożyczkę. Jest zdziwiony, gdy mu tłumacza, że doświadczenia rewolucji francuskiej z asygnatami nie przemawiają za tym pomysłem.

Inny „ekonomista” wylicza przy pomocy licznych wykresów i statystycznych zestawień roczne potrzeby narodu niemieckiego co do obuwia, odzieży i t. d. Proponuje on aby minister zarządził wykonanie przez zakłady przemysłowe tej właśnie ilości dla państwa. Wszyscy mogliby wtedy zaopatrywać się w potrzebną odzież na kredyt, placąc cenę w ratach miesięcznych. Projektodawca zapomniał tylko wskazać źródeł finansowych na wykonanie tego projektu.

Autor innego jeszcze projektu znalazł niezawodny sposób znalezienia pracy dla wszystkich: siać herbatę na pustyni Lunenburg.

Siania rumu do tej herbaty autor nie proponuje.

Miejsca dla młodych.

Znaczna część projektów żąda zakazu pracy dla osób ponad 50 lat. Niektórzy przesuwają tę granicę do lat 55. Olbrzymia większość nie zajmuje się wcale pytaniem, z czego mają żyć ci pięćdziesięcioletni, pozbawieni pracy. Nieliczni proponują ustanowienie rent starczych. Renty te miałyby być wypłacane przez państwo. Źródłem pokrycia nie wymieniono w żadnym z projektów.

Projektodawcy pochodzą z najrozmaitszych warstw społecznych i z najrozmaitszych roczników. Dość duży odsetek stanowią słuchacze wyższych zakładów naukowych. Ich projekty odznaczają się przeważnie doskonałym opracowaniem, napełnione są szczegółowymi opisami organizacji robót publicznych i t. d. Ogólnie biorąc, zagadnienia stanowiące przedmiot studiów projektodawcy są często opracowane z wielkim talentem i godną uwagi pomysłowością, jednak projekty te jako całość, są równie naiwne, jak wypracowania ludzi bez wykształcenia.

W jednym są ci projektodawcy podobni: są to wszyscy bezrobotni, którzy w ten sposób chcieliby pomóc sobie i siedmiu milionom swych współtowarzyszów niedoli.

Dotychczas jedynym skutkiem ich wysiłków było stworzenie pracy dla dwóch ludzi: tych, którzy zostali zaangażowani przez ministra pracy do ciężkiego obowiązku czytania tych projektów i udzielania na nie odpowiedzi.

Falszywe alarmy Niema nadprodukcji inteligencji

Groźny to objaw, kiedy coraz głośniej i masowiej zaczyna się deklamować o nadprodukcji inteligencji. Prąd ten przypomina aktualne zagadnienie walki z postępem, rozrostem wiedzy technicznej i wynalazczością w przemyśle.

Tę drugą walkę podjął kapitał w imię doraźnego ratunku interesów, ale komu zależy na tem i w czym interesie leży hamowanie rozrostu tak zwanej inteligencji? W jakim celu i poco szerzy się pogląd o nadprodukcji inteligencji? Właściwie to przyczyna jest zrozumiała, ale dlatego właśnie o niej trzeba mówić.

Zagadnienie tej nadprodukcji nierozdzielnie trósi się, a nawet wzrost wyszło z samego pojęcia inteligencji, jako określonej jakości życia towarzyskiego, lepszego krawca, salonu, stosunków. Istotnie w tym istniejącym klanie wolnych miejsc jest już coraz mniej. Traktując pojęcie inteligencji jako rangę życia towarzyskiego i zestawiając to z ciasnotą na urzędach i stanowiskach odpowiedzialnych tej randze, trzeba stwierdzić, że nadprodukcja inteligencji i wszczęty na ten temat alarm znajdują uzasadnienie. Ale wobec tego jaki jest charakter tego alarmu? Odpowiedź ułatwi nam ten sam, przytoczony już przykład.

Tak samo jak kapitał w imię interesu stanął, na pewnym odcińku do walki z cywilizacją, hamując rozrost technicznych możliwości produkcyjnych, tak skostniały klan inteligencji broniąc się głośniejszą o nadprodukcji. Fakty te nie wróżą zbyt jasnej przyszłości ani kapitalizmowi, ani inteligentnemu klanowi, który wyrósł w atmosferze mieszczańskiego salonu. Cofanie lub hamowanie organiz-

nych i z potrzeby ducha ludzkiego płynących procesów zawsze będzie grzybem, który pozostawi niebezpieczny ślad.

Nie podejmuje się w tej chwili obrony inteligentnego klanu i dlatego nie wołamy na alarm i nie sygnalizujemy niebezpieczeństwa nadprodukcji.

Nas interesuje inna kwestja. — Co mają robić młodzi? Czy rezygnować z wyższych studiów po to by nie pogłębiać kryzysu w branży dyplomów? Czy może ta branża źle funkcjonuje, nie zdobywa nowych rynków zbytu jest skostniała i niedoświadczona?

Wydaje nam się raczej to drugie.

Niedolestwo tej branży polega na tem, że typ wytwarzanego produktu wciąż jest niezmiennie tym samym istotnie coraz mniej potrzebnym inteligentem salonu. Stąd powstaje trudność rozszerzenia rynków zbytu, ciasnota i nadprodukcja.

Szablony towarzyskiego pojmowania pojęcia inteligencji ograniczył i w dalszym ciągu ogranicza pole ich działania.

Nawet terytorjalnie da się ustalić granice. Pierwszy gatunek towaru wysyła się do stolicy i większych miast, później obniża się klasa do miast powiatowych, gdzie już znajdujemy granicę. Praca w gminie już jest później wymagana salonu. Tam w pojęciu ludzi z rangą towarzyską zaczyna się świat półinteligentów i tego co nie bez lingwistycznego uzasadnienia nazywa się gminem.

I dlatego mówimy o nadprodukcji bo wciąż jeszcze obowiązującą miarą jest zapotrzebowanie na stanowiska dużych środowisk miejskich.

Mysząc o tych sprawach mamy na myśli przykład świadomej i dobrowolnej, jakdybyśmy to nieustannie nazwali pauperyzacji inteligencji ukraińskiej.

Wiemy o tem, że nasze uniwersytety i cały szereg uczelni zagranicznych są przeładowane kontyngentem studentów ukraińskich, ale oni nie mówią o nadprodukcji wiedzy, a nie mówią dlatego, że nie znają pojęcia inteligencji salonu.

Mysząc o Ukraińcach możemy z dumą zestawiać wartości zupełnie niewspółmiernych kultur przeszłości, ale jednocześnie musimy to przyznać, że naród ten umiał stworzyć gospodarstwo i organizacyjne właściwe nastawienie psychiczne dzisiejszego obywatela inteligenta. Dyplomowany ekonomista, który bez żadnych tragedii i zawodów życiowych, z powołania idzie na wieś, gdzie zaprzęga swą wiedzę do służby spółdzielczej, lub młody prawnik, który z wiarą w doniosłość sprawy obejmuje mały sekretariat gminny, albo inżynier agronom na drobnym stanowisku instruktora rolnego to są przykłady ilustrujące błąd w twierdzeniu o nadprodukcji polskiej inteligencji.

Nadprodukcji niema, trzeba tylko zmienić kierunek dążeń i podłożyć dużą porcję dynamitu, pod wyżużony, a dziś już niebezpieczny salon inteligencji polskiej. Niebezpieczny — bo stwarzający sztuczne bariery między środowiskiem światłych a masą ciemnych — bariery, które zamykają najprostsze drogi wówczas kiedy wiedza inteligenta dewaluje się, traci swą użytkową wartość i kiedy ogólna atmosfera nadprodukcji niszczy i deprawuje ludzi, którzy nie mogą już dziś otrzymać rangi Salonu. A przecież ta ranga to był cel ich życia, dla którego połowę życia pracowali.

Jan Hoppe.

Pamiętajcie Funduszu! Po nocy Bezrobotnym

11,5 miliona bezrobotnych

w Stanach Zjednoczonych

Spadek zatrudnienia w górnictwie francuskim

Według obliczeń amerykańskiej Federacji pracy liczba bezrobotnych w Stanach Zjedn. A. P. wynosi obecnie ok. 11,5 milionów osób, w ciągu zaś nadchodzącej zimy cyfra ta ma powiększyć się do ok. 14 milionów.

W związku z wzrastającym we Francji kryzysem zmniejszyło się tam spożycie węgla od stycznia do czerwca b. r. o ok. 15 proc. w stosunku do roku 1931. Spadek ten wpłynął ujemnie na stan zatrudnienia, powodując wprowadzenie 7 — 8 świetłówek na miesiąc. Generalna Konfederacja Pracy podjęła energiczną akcję w celu uzyskania zasilków dla częściowo bezrobotnych, objętych świetłówkami. Syndykat górników półn. Francji wysłał już delegację do ministra pracy, domagając się wypłacenia im zasiłków. W memoriale, złożonym ministrowi, syndykat wskazuje, że płacenie wszystkich dniówek górnikom podwyższyłoby kosztą produkcji o 4 fr.

Przedszkola „Rodziny Wojskowej”

Obok świetnie rozwijającego się przedszkola „Rodziny Wojskowej” przy ul. Jerzego 5/7 Zarząd „Rodziny Wojskowej” uruchomił drugie przedszkole własne w lokalu przy ul. Wierzbowej 20 dla dzieci rodziców, we wschodniej dzielnicy miasta zamieszkałych. Ogród-Plac do zabaw. Troskliwa opieka komitetu rodzicielskiego. Świetlica.

Oplata zł. 10 miesięcznie. Zapisy codziennie od 9—14.

na tonnie węgla. Sumę tę łatwo byłoby pokryć, zmniejszając zysk pośredników pomiędzy kopalnią a sprzedawcą detalicznym. Pomysłne zatłwienie tej

sprawy interesuje nas zarówno ze względów zasadniczych jak i wobec znacznej liczby górników, Polaków, zatrudnionych w kopalniach Francji.

Orzeczenia Sądu Najwyższego w sprawach pracowniczych

Wypowiedzenie umowy o pracę w czasie urlopu zdrowotnego jest pozbawione skutków prawnych.

Orzeczenie takie wydał sąd Najwyższy, (sek. I.) w dniu 1 października 1931 roku. W motywach sądu mówi:

„Według art. 23 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 16 marca 1928 r. (D. U. Nr. 135 poz. 323), nie wolno pracodawcy wypowiedzieć umowy o pracę podczas urlopu lub choroby pracownika, nie trwającej dłużej niż trzy miesiące.

Słusznie zatem i zgodnie z powołanym przepisem ustawy, uznał Sąd Odwoławczy wypowiedzenie powody umowy o pracę w czasie urlopu zdrowotnego za niebyłe i skutków prawnych pozbawione.

Ta sama Izba Sądu Najwyższego w dniu 24.XI 1931 r. rozpatrywała sprawę pewnego pomocnika handlowego i orzekła:

Pracownik, który w czasie trwania służby nie zgłasza się wcale o wynagrodzenie za godziny nadliczbowe, a czyni to dopiero po rozwiązaniu stosunku służbowego drogą skargi, działa sprzeczenie z zasadami dobrych obyczajów i uczciwości w obrocie.

W uzasadnieniu sąd mówi: „Rzecz powoda było zaraz po

przepracowaniu godzin nadliczbowych przedłożyć ich zestawienie pozwanej firmie do skontrolowania czy praca w godzinach nadliczbowych była konieczna i uzasadniona.

Jeżeli tego nie uczynił, to postępowanie jego z jednej strony nie dało się pogodzić z powołanymi wyżej zasadami z § 863 zdanie 2 i § 914 u. c. a z drugiej strony wyłączało możliwość stwierdzenia i ustalenia rozmiaru tej pozanormalnej pracy, za której wykonanie mógłby domagać się wynagrodzenia stosownie do art. 16 ustawy z 18 grudnia 1919 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu.

Powód wprowadził zeznał, że prosił o zmniejszenie godzin pracy, gdyż niejednokrotnie praca irwała i po zamknięciu sklepu, lecz tego nie można uważać za równoznaczne z żądaniem zapłaty za godziny nadliczbowe.

Wyrok zatem sądów niższych instancji oddalający powoda z tem rozszerzeniem, są prawie uzasadnione.

Red. Zdajemy sobie sprawę z tego, że w praktyce żądanie wynagrodzenia za godziny nadliczbowe podczas zatrudnienia, może często spowodować dla pracownika przykre konsekwencje — drukujemy orzeczenie — aby w ten sposób ostrzec czytelników przed konsekwencjami ich żądostwa.

Pełna tabela wygranych 25-iej Polskiej Loterii Państwowej

V klasa.

Dwudziesty pierwszy dzień.

Zł. 10,000 Nr. 149854

Zł. 3,000 Nr. 27478 27864

70514 79319 139745

Zł. 2,000 Nr. 8670 11332

12301 13199 22274 35467 39355

46407 46480 86824 107069 125168

130525 132183 133051 133115

Zł. 1,000 Nr. 2711 13168

16055 21010 33187 33198 53540

58617 60324 62632 66865 68766

76174 82734 86638 91037 91756

92937 95549 97441 100302 111604

112221 131989 139771 142922

144125 144931 147367 148902

Do 250 zł. na N-ry I

82 160 72 99 505 7 22 99 579 854 57

891 1028 57 149 67 225 71 403 42 508 30

617 797 920 91 9028 49 68 227 507 411

51 73 996 621 774 906 96 3051 156 59 85

88 688 772 85 95 805 982 4010 156 59 85

372 95 585 427 99 551 96 606 782 825

5 18 30 160 220 392 491 528 54 861 6022

42 42 75 215 30 51 409 38 65 79 80 597

649 745 77 888 954 85 7011 41 79 88 259

87 354 82 89 97 426 60 538 899 79 42 31

8057 308 305 91 429 65 89 505 6 408

770 946 68 9027 156 255 88 504 0 408

502 637 818 924

10095 106 24 404 67 68 327 33 57 413

21 82 91 546 59 75 89 657 712 97 802 35

855 11094 115 45 246 461 70 519 31 640

85 745 79 835 62 92 987 12 65 210 34 73

84 368 427 64 79 80 65 650 721 815 13011

83 141 252 63 84 362 68 75 4 5 549 615

83 14888 70 470 89 682 83 94 57964 157 5

32 33 35 65 87 178 236 305 38 417 609

95 019 94 16 84 154 55 429 51 71 552 677

815 20 80 558 17070 125 590 97 675 829

54 18057 65 96 272 79 444 61 550 717 819

960 19037 63 66 111 18 71 357 54 614

10 39 88 996

20164 207 12 442 64 73 555 53 87 605

61 792 94 677 950 91 21008 7 194 57 540

429 59 614 54 85 706 42 807 906 22 77

105 448 89 589 665 747 838 45 47 759

25108 592 64 73 779 80 877 907 34149 57	80051 108 365 96 558 747 828 89	415 55 511 18 24 698 40 55 88 715 892	983 83 585 97 418 511 54 615 710 16 39
98 380 324 39 742 856 57 850 250 3 29 43	61051 51 90 135 57 582 487 801 17 649	922 97161 65 76 216 353 445 68 758 880	49 839 917 72 135012 82 85 157 55 74 262
92 211 91 321 51 415 42 54 552 35 673	765 845 02093 221 81 85 425 70 514 925	958 80 98030 83 289 37 40 90 531 57 700	77 402 25 86 99 512 16 778 86 990 154041
707 577 914 29005 66 77 276 304 412 550	96 810 24 68096 50 65 324 410 66 78 525	57 961 75 99601 1 5 36 91 200 27 35 71	72 88 171 355 74 415 16 22 67 95 592 805
97 75 795 74 27008 55 76 151 518 39 462	75 81 610 45 65 723 59 905 64084 92 112	530 56 65 405 835 891	955 153228 58 57 85 509 84 67 99 57 1 614
629 74 77 40 629 54 89 90 28 96 104 1	42 61 277 4 5 55 81 95 547 610 54 797	100025 112 369 493 561 620 77 721	25 785 8 32 37 928 37 156062 115 54 528
19 84 346 416 27 587 644 71 73 707 94	855 964 68 622 65 80 456 61 610 735 808	61 844 65 935 101084 168 220 24 35 96	78 4 5 574 89 738 801 98 985 81 137080
70 81 916 29025 107 16 52 376 415 92 61	55 909 54 84 69 10 55 278 547 691 54 85	502 30 81 441 44 82 855 961 102041 141	72 82 181 82 412 655 774 869 920 156017
689 73 75 91 711 19 88	719 829 90 915 67122 65 40 240 46 325	71 55 67 520 35 658 67 793 628 56 104049	22 120 220 63 75 92 392 471 72 519 605
30086 56 135 55 360 74 456 765 78	67 645 707 812 56 62 984 69005 24 160	44 516 25 29 66 674 82 401 32 829 75 989	68 701 815 914 29 46 48 87 135039 85
875 78 875 988 31009 40 291 3 5 581 904	291 85 357 79 405 6 8 302 55 632 35 956	100920 28 184 81 210 339 51 65 489 96	158 244 328 318 39 55 606 60 78 87 980
24 55 65 91 32068 174 97 226 90 97 547	70087 94 208 50 87 354 444 49 61 63	702 9 822 43 73 923 1 0126 78 515 35 405	140015 49 50 79 126 255 79 511 14
88 92 456 526 29 44 618 747 863 54 53125	75 518 89 756 41 573 95 991 71033 69	08 519 688 95 729 921 76 1 7040 245 49	47 689 907 09 55 42 14069 79 134 59 69
275 510 62 96 436 529 620 27 45 71 85	105 29 53 275 354 88 457 890 820 32 95	390 78 450 32 51 510 70 657 66 755 887	261 67 311 75 519 704 40 42 95 867 50
94 735 896 32027 32 56 105 12 202 8 354	02 35 94 72137 48 71 75 221 51 325 95	954 89 108054 102 95 222 57 361 401 6	142 08 12 65 85 188 320 35 450 47 520
59 40 15 96 62 526 71 742 901 6 49	94 515 26 639 70 784 85 870 3 914 73010	1 535 616 617 97 725 71 815 965 100208	34 28 738 68 68 904 92 145 40 56 222 36
35149 76 92 222 24 58 549 65 412 39 002	59 125 304 27 93 404 24 27 72 647 77	57 188 91 263 407 58 91 500 22 32 30	50 74 415 575 82 642 56 61 90 710 55 805
42 47 80 704 988 30057 95 99 110 69 81	74 67 324 89 75 07 142 46 68 570 411	708 13 31 815 52 53 988	78 972 1441 4 255 55 448 65 87 503 653
90 248 66 365 400 85 91 605 12 733 46	62 165 608 79 829 17 76099 64 89 453 98	110045 290 87 418 629 55 705 4 26	49 296 408 29 610 55 730 44 45 60 182
981 57091 142 91 238 75 451 79 99 680	281 671 87 778 845 953 77053 162 94 200	77 885 110298 54 220 29 35 82 511 92 69	140035 57 50 506 458 81 88 562 646
981 579 309 339007 21 41 244 568 66 474	57 545 49 51 401 62 65 539 677 82 711	410 352 839 78 119098 75 134 246 47 42	71 85 789 891 846 147102 79 92 204 25
75 97 573 909 339007 21 41 244 568 66 474	859 607 78016 62 84 208 41 74 92 545 88	147 204 7 67 620 38 688 767 815 95 940	67 375 92 425 85 325 54 757 812 952
545 685 705 621 39016 51 171 245 95 549	74 67 505 54 759 82 87 894 70028 62	114 48 78 157 98 285 90 665 735 34 918	148 01 195 207 57 380 507 644 48 770
488 549 87 629 42 760 67 872	182 99 318 406 558 602 729 59 929	68 76 579 648 82 791 825 00 69 64 110702	853 88 826 149160 72 242 544 89 665
59 40 15 96 62 526 71 742 901 6 49	80004 76 185 96 205 72 73 57 98 560	250 375 450 578 610 86 404 91 885 57 806	790 857 88
35149 76 92 222 24 58 549 65 412 39 002	637 706 585 81051 143 304 58 50 88 426	112 518 451 47 585 6 4 08 31 45 737 802	150189 250 69 382 454 545 85 604 62
42 47 80 704 988 30057 95 99 110 69 81	30 45 49 531 70 640 719 54 39 832 960	962 90 85 118052 71 81 101 17 246 320	65 91 707 64 151027 42 88 105 25 68 80
90 248 66 365 400 85 91 605 12 733 46	82047 52 118 54 207 47 85 220 28 455 566	445 57 69 532 78 85 751 841 6 981 85	205 33 54 561 657 967 73 152092 81 238
981 57091 142 91 238 75 451 79 99 680	6041 752 92 8 01 40 85044 101 77 97 245	124 68 162 88 208 88 451 568 87 614 753	549 59 461 80 504 49 965 153 75 159 61
981 579 309 339007 21 41 244 568 66 474	40 87 75 645 741 821 77 999 84 224 450	94 817 88 992 125 928 140 63 250 15 402	69 509 406 46 558 751 852 74 154269 391
545 685 705 621 39016 51 171 245 95 549	242 94 16 524 50 60 68 49 67 75 911	610 14 35 707 8 02 06 21 36 914 126032	405 36 62 620 38 38 97 854 66 155025 54
488 549 87 629 42 760 67 872	74 84 95 86008 67 152 77 218 328 38 485	50 76 85 124 41 58 224 69 356 458 614	216 84 507 56 40 61 614 635 15 44 716
59 40 15 96 62 526 71 742 901 6 49	504 40 618 81 890 87048 68 69 79 179	705 97 90 810 810 810 810 810 810 810 810	965 95 159200 350 404 87 514 57 612 91
35149 76 92 222 24 58 549 65 412 39 002	929 109 12 14 97 88004 154 252 87 520 29	445 57 69 532 78 85 751 841 6 981 85	856 70 86 98 16728 179 285 66 349 419
42 47 80 704 988 30057 95 99 110 69 81	64 61 705 28 59 77 95 807 58 906 41 96	124 68 162 88 208 88 451 568 87 614 753	59 62 69 516 62 608 51 54 78 94 95 802
90 248 66 365 400 85 91 605 12 733 46	89655 80 82 201 14 15 74 540 67 606 35	94 817 88 992 125 928 140 63 250 15 402	06 19 48 956 79 168119 92 585 95 356 67
981 57091 142 91 238 75 451 79 99 680	745 861 976 85	610 14 35 707 8 02 06 21 36 914 126032	440 501 19 52 72 601 12 77 725 97 805
981 579 309 339007 21 41 244 568 66 474	90035 30 72 98 167 74 572 648 702	50 76 85 124 41 58 224 69 356 458 614	55 927 55 159015 17 31 511 67 655 750
545 685 705 621 39016 51 171 245 95 549	27 536 59 58 986 91007 11 65 153 67 225	705 97 90 810 810 810 810 810 810 810	850 62 925 92 76
488 549 87 629 42 760 67 872	85 355 467 6 4 542 48 62 627 60 711 64	445 57 69 532 78 85 751 841 6 981 85	
59 40 15 96 62 526 71 742 901 6 49	930 92137 98 355 906 742 65 824 40 84	124 68 162 88 208 88 451 568 87 614 753	
35149 76 92 222 24 58 549 65 412 39 002	65657 94 325 60 72 82 415 51 68 505 16	94 817 88 992 125 928 140 63 250 15 402	
42 47 80 704 988 30057 95 99 110 69 81	205 9 45 52 60 65 827 40 520 85 97 685	610 14 35 707 8 02 06 21 36 914 126032	
90 248 66 365 400 85 91 605 12 733 46	756 92 825 26 49 97 898 05066 127 80 279	50 76 85 124 41 58 224 69 356 458 614	
981 57091 142 91 238 75 451 79 99 680	85 552 61 82 469 97 520 55 57 607 21 54	705 97 90 810 810 810 810 810 810 810	
981 579 309 339007 21 41 244 568 66 474	515 67 862 96048 50 79 126 42 517 95	445 57 69 532 78 85 751 841 6 981 85	

61051 51 90 135 57 582 487 801 17 649	415 55 511 18 24 698 40 55 88 715 892	983 83 585 97 418 511 54 615 710 16 39
765 845 02093 221 81 85 425 70 514 925	922 97161 65 76 216 353 445 68 758 880	49 839 917 72 135012 82 85 157 55 74 262
96 810 24 68096 50 65 324 410 66 78 525	958 80 98030 83 289 37 40 90 531 57 700	77 402 25 86 99 512 16 778 86 990 154041
75 81 610 45 65 723 59 905 64084 92 112	57 961 75 99601 1 5 36 91 200 27 35 71	72 88 171 355 74 415 16 22 67 95 592 805
42 61 277 4 5 55 81 95 547 610 54 797	530 56 65 405 835 891	955 153228 58 57 85 509 84 67 99 57 1 614
855 964 68 622 65 80 456 61 610 735 808	100025 112 369 493 561 620 77 721	25 785 8 32 37 928 37 156062 115 54 528
55 909 54 84 69 10 55 278 547 691 54 85	61 844 65 935 101084 168 220 24 35 96	78 4 5 574 89 738 801 98 985 81 137080
719 829 90 915 67122 65 40 240 46 325	502 30 81 441 44 82 855 961 102041 141	72 82 181 82 412 655 774 869 920 156017
67 645 707 812 56 62 984 69005 24 160	71 55 67 520 35 658 67 793 628 56 104049	22 120 220 63 75 92 392 471 72 519 605
291 85 357 79 405 6 8 302 55 632 35 956	44 516 25 29 66 674 82 401 32 829 75 989	68 701 815 914 29 46 48 87 135039 85
53 63	100920 28 184 81 210 339 51 65 489 96	158 244 328 318 39 55 606 60 78 87 980
70087 94 20		

Dźwiękowy Kino-Teatr
„Przedwiośnie”



Zeromskiego 74-76.
róg Kopernika

Od wtorku dnia 27 września i dni następujących BRACIA KARAMAZOW

w rolach głównych Anna Sten i Fritz Kortner.
Nad program ciekawe aktualności filmowe

Wszystkie seansy w dni powsz. o godz. 4 p. p., w niedziele i święta o godz. 2 p. p. Ostatni seans o godz. 10 wiecz. Ceny miejsc: I—1.40, II—1.—, III—45 gr. Na 1-szy seans wszystkie miejsca po 45 gr.

Kupony ulowe po 75 gr. ważne na wszystkie miejsca w wszystkie dni z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.
UWAGA: Passe-partout i bilety wolnego wejścia w niedzielę i święta nie ważne.
Dzisiaj t. j. w niedziele dnia 2 października o godz. 11 rano poranek dla dzieci i młodzieży.
Ceny miejsc dla dzieci po 20 gr. dla dorosłych po 45 gr.

UWAGA!

Kino-Teatr Dźwiękowy

MIMOZA

ul. Kilińskiego 178

Początek w dni powszednie o godz. 4-tej, w soboty o g. 3-ej, w niedziele i święta o godz. 2-ej. Ost. godz. 9.15

Ostatnie 2 dni.

Najpotężniejszy film świata, ilustrujący zmaganie się w przestworzach dwóch mocarzy Anglii i Niemiec podczas Wielkiej Wojny p. t.

ANIOŁOWIE PIEKŁA

W rolach głównych: Ben Lyon, Jean Harlow, James Hall, Lucien Prival.
Następny program: „Legjon ulicy” w rol. gł. Zosia Mirska i Stefek Rogulski.

Ostatnie 2 dni.

Nasz repert. na najbliższe tygodnie

GLORJA

Brigida Helm.

Sierżant X

Iwan Możuchin

Dźwiękowe kino-teatry

Dzisiaj i dni następujących

Po raz pierwszy w Łodzi.

Huragany śmiechu wywołują dwie najlepsze arcykomedje najnowszej produkcji p. t.

METRO

PRZEJAZD 2.

Ja się boję utyć

w którym to filmie Karolek (Charlie Chase) przeżywa tysiące przygód na francusko-niemiejskim froncie i na okolicy podczas powrotnej drogi do Ameryki. Szampańska ta komedia ilustruje wesoła muz. i pełne humoru niemieckie piosenki.

Karolek ratuje Europę

Ceny miejsc popularne

ADRIA

GŁÓWNA 1.



Sienkiewicza 40. Tel. 141-22

Dzisiaj i dni następujących.

Wielki poemat filmowy p. t.

ZEW ZIEMI

w roli głównej:

LIDA GLORIA

Landro Labrini

Nad program: DODATEK DŹWIĘKOWY.

Początek seansów codziennie o godz. 4-ej po poł., w soboty, o godz. 2-ej po poł., niedziele i święta o godz. 12-ej w poł. Na 1-szy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

KINO-TEATR

RESURSA

ul. Kilińskiego 123

Monumentalny dźwiękowiec polski realizacji K. Meglickiego p. t.

STRASZNA NOC

to przepiękny akord miłości i poświęcenia wśród spienionych fal zimnego jak żłaz morza.

W rolach głównych: Zorika Szymańska, Adam Brodzisz, K. Meglicki, H. Gulianicka i Wasilw Siekiewicz.

Następny program: „Romanse cygańskie”

UWAGA: Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 49 gr. Aparatura dźwiękowa „Philipsa”

Początek seansów: w soboty, niedziele i święta od godz. 3-ej po południu, w dni powszednie od godz. 5-ej po południu.

Nowo-otworzony
Dźwiękowy Kino-Teatr

„SZTUKA”

ul. Kopernika Nr. 16
Tel. 184-66.

Dzisiaj

I Największy film genialnego reżysera RENE CLAIR'A

MILJON z ANNABELLĄ

II Film eksperymentalny reż. EISENSZTAJNA p. t.

Romans sentymentalny

Początek seansów w dni powszednie o godz. 4-ej po poł., w soboty, niedziele i święta o godz. 2-ej po poł.

Wielki podwójny program!

Własny obuwia
damskiego, męskiego
i dziecięcego

A. LEWANDOWSKI
ŁÓDŹ,
Śródmiejska 9
(dawniej Cegielniana 24.)

Przyjmuje obstalunki
i reperacje.



Doktor med.
H. ZIOMKOWSKI

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

UL. 6-go SIERPNIA 2

Przyjmuje: od 8—8.30 rano od 2-ej do 4-ej popoł. i od 8-ej—do 9 w., w niedziele i święta od godz. 10-ej do 1-ej w poł.

Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dla niezamożnych ceny lecznic.

Dr. NADEL

Akuszeryja, choroby kobiece.

Godz. przyjęć od 3—5 i od 7—8 w Pomorska 7. Tel. 127-84

Doktor
REICHER

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

UL. POŁUDNIOWA 23.

Tel. 201-93.

Przyjmuje od 8—11 rano i od 5—8 w. w niedziele i święta od 9—1.

POKOJ

umeblowany słoneczny bardzo ładny frontowy z oddzielnym wejściem na I piętrze przy ulicy Sienkiewicza Nr. 59, m. 6 naprzeciw parku. Wiadomość na miejscu.

Poważna Instytucja Społeczna poszukuje

LOKALU

składającego się z 3—4 pokoi z kuchnią z wygodami w centrum miasta w okolicach Grand-Hotelu. Oferty należy składać do Administracji „Nowego Dziennika Łódzkiego” pod „Pezel”.

Pokój umeblowany za 25 zł. miesięcznie do wynajęcia. Wiadomość: Wolczańska

Nr. 139, m. 16 od godz. 3—5 po poł.

Rutynowany nauczyciel przy sposobie do egzaminów gimnazjalnych i dla eksternów, w zakresie maturalnym. Kurs klasy 4 miesięce. 6 Sierpnia 14, prawnicza, parter, II wejście z podwórza.

Pokój umeblowany z balkonem i światłem elektr. do wynajęcia. Ul. Juliusza nr. 5, II. A. Bether.

Nauczyciel języka łacińskiego ma 15 godzi woli. zgłoszenia sub. A Z redakcja „Dziennika Łódzkiego”.

KONSUM
POLSKA WIDZEWSKA MANUFAKTURA S.A.
POLSKA WIDZEWSKA MANUFAKTURA S.A.
POLSKA WIDZEWSKA MANUFAKTURA S.A.

POLECA:

BIELIZNĘ DAMSKĄ
BIELIZNĘ MĘSKĄ
BIELIZNĘ DZIECIĄNĄ
BIELIZNĘ POŚCIELOWĄ

Wyłączna
sprzedaż towarów
Widzewskich
Brak, sekunda i resztek

Polecamy towary marki
OK
o nieznannej dotąd
najwyższej jakości.

KURSY

Kroju, Szycia i Robót Ręcznych
MARJI PUTOWEJ
UL. PIOTRKOWSKA № 103

parter oficyna II wejście.

Początek dn. 2 września r. b.

Niewiele tego typu mamy w Polsce szkół a w Łodzi jest **pierwszą i jedyną** uczelnią dla **Pań z inteligencji**, gdzie pięknych artystycznych robót nauczyć się można. Nasze Panie **przepracują** mnóstwo miłych drobiazgów, które same z łatwością i zadowoleniem wyrabiać potrafią.

Zapis nowych aspirantek, informacje i prospekty codziennie od 1—4 po poł. Lekcje rano, po poł. i wieczorem. Kurs dwuletni. Pojedyncze działy zależne od umowy i na godziny: Na mocy reskryptu Min. W. i O. P. za Nr. T. Z. 7863/27 absolwentki otrzymują świadectwa. Kierownictwo spoczywa w ręku **Mistrzyni Cechu Łódzkiego**, byłej uczennicy **B. HERSEGO** w Warszawie, długoletniej nauczycielki szkół średnich i powszechnych.

Dla przyjeżdżających mieszkanie zapewnione.

Fabryka okuć budowlanych

B-cia SUWALSCY

ul. Ant. SUWALSKI

Fabr. i Biuro: **Łódź, ul. Gołca 9, Tel. 209-52.**
Wykonują zamki, zatraski, klamki żelazne kutte, z mosiądzu i czerwonego metalu, pastwilo, wawias), za suwy, narożniki i t. p. od najmniejszych do naj ozdobniejszych i przyjmują kompletne kucia do nowych budowli.

Dojazd tramwajem Zgierskim do Julianowskiej

SZEWCY

Najtaniej nabyć **SKORY** w każdej
można ilośći
w SPOŁCE SZEWCOW
PIOTRKOWSKA 79. — AL. KOŚCIUSZKI 22.
Telefon 168-38.

Specjalność:
detaliczna sprzedaż ziółek trwałych na wodę. —

Kto pierze bieliznę?

Tracisz wiele jeżeli nie robi Ci tego
najstarsza położona wśródmiestu
PRALNIA

J. GOLIŃSKIEGO

— przy ul. Piotrkowskiej 112 — — —

**W r. 1902 wynalazłem przeciw
Astmie, Gruźlicy i Suchotom
POWIDŁA ZIOŁOWE**

Wynalezione przeze mnie powidła ziołowe, są jedynym środkiem którym można zapobiec tym chorobom i stosowane są przeciw: zapaleniu płac i oskrzeli, astmie rodzinnej, różnego rodzaju astmie z własnych zaziębień, kaszlu, koksłuzu i t. p. chorobom. 3000 listów dziękczynnych otrzymanych z Polski i zagranicą od wyleczonych moimi powidłami ziołowymi, które są do przejrzenia, świadczą o ich skuteczności.

STANISŁAW ŚLIWAŃSKI

(Wynalazca Powideł Ziołowych)

Sprzedaje wyłącznie:
Wytwórnia Powideł Ziołowych
Stanisława Śliwańskiego.
ŁÓDŹ, ul. Brzezińska 33.

**„NAFTUSIE”
TRUSKAWIECKA**

unikat balneologiczny — wysłał Zarząd zdrojowy w Truskawce w butelkach 0.7 l. w skrzyniach po 25 i 50 butelek. „Nafusia” jest także do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach w Polsce.

Przyjmie 2-ch pa-nów na mieszkanie. Pokój ładny słoneczny na I piętrze. Władomość Sienkiewicza Nr. 59, m. 6.

Skóra Mieczysława Słazka Nr. 28a zagubił legitymację zapomogową 65121.

Do akt Nr. E. 1909 1910 1911 1932 r.

OGłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 15-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Puszej pod Nr. 15 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 14 października 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. 11-go Listopada 30 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Mojżesza Gottesdenera i składających się z różnych mebli, oszacowanych na sumę zł. 1693.

Łódź, dnia 25 września 1932 r.
Komornik L. NABOROWSKI.

Do akt Nr. E. 147 1932 r.

OGłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 6, zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 11 października 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Trębackiej nr. 13 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Abrama Sztainszajdera i składających się z mebli i samochodu 4 os. nowego firmy „Citroen”, oszacowanych na sumę zł. 5020.—

Łódź, dnia 20 sierpnia 1932 r.
Komornik L. WĄSOŃSKI

Do akt. Nr. 2235 1932 r.

OGłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 12-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Piromowicza 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 12 października 1932 r. od g. 10 rano w Łodzi przy ul. Długosza pod Nr. 43 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do f. Izrael Tyllera i składających się z maszyn stolarskich, mechanicznych drzwi i t. p., oszacowanych na sumę zł. 10435.

Łódź, dnia 19 września 1932 r.
Komornik A. JAROSZYŃSKI.

Do akt. Nr. E. 9/2 1932 r.

OGłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 9-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej Nr. 57 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 11 października 1932 r. od godz. 10 r. w Łodzi przy ul. Pomorskiej Nr. 142 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Natalji Serooskiej i składających się z mebli w sklepie z artykułów spożywczych, kolonialnych i urzędzenia sklepowego, oszacowanych na sumę zł. 541.

Łódź, dnia 5 września 1932 r.
Komornik ST. PRZYBORA.

Do akt Nr. 1641 1931 r.

OGłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 12-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piromowicza 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 11 października 1932 r. od g. 10 r. w Łodzi przy ul. Mielczarskiego 13 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Moszka Lajba Cynamona i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 422.

Łódź, dnia 23 września 1932 r.
Komornik A. JAROSZYŃSKI.

Do akt. Nr. E. 494 1932 r.

OGłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 10-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Prażackiej nr. 40 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 11 października 1932 r. od g. 10 rano w Łodzi przy ul. Lagiewnickiej nr. 49 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Józefa Płaskowskiego i składających się z autobusu firmy „Citroen” na chodzie w średnim stanie Ed. 1423, oszacowanego na sumę zł. 1030.

Łódź, dn. 5 września 1932 r.
Komornik LUDWIK HOLLAS

KUCHENKI, PIECYKI,
kafl., szamotowe
poleca
„KOZMIŃEK”
Główna 51.

KUCHEŃNE

meble nowoczesne, KORYTARZE I POKOJE DZIECIŃNE
poleca po cenach niskich
znana firma
SZ. DZIECIARSKI
Piotrkowska 166 w podwórzu.

Baczność! Na 12-gu wrześniu ok. 12-gu pań z inteligencji. W 6 tygodni kupel-wyuczucie krow-1 modelowania u Marji Putowej — ul. Piotrkowska 103, oficyna, parter.

Zaginęła książka czka wioskowa litera C Mieczysława Jadrzejczaka dawniej A. J. Maia 88, ożen 8 ul. Urok nr 1.

Tip-zany, rozki, materiały, fotele klubowe, wściecie przefekt i oraz dekoracji wykonywa tanio na raty. Ciepłota 22, m. 9.

Parasole, tas i oraz wszelkie wyoby z drzewa, orgu, kości i t. p. wyrabia, naprawia Kądyński, Piotrkowska Nr. 84.

Przebieg rożno sicieli sprzedawcy. Zgłaszę się w czytelniku „Hielios” ul. Nowo Pabjanicka 51 osiedle Z U. r. Ubiok II, sieni. m. 93.

Przystosowy 21-letni m. pozna ląd, inteligentna, niezależna pani-ke w celu — przyjacielom Łódki, of. „Spleen” Dzien Łódzki.

Pan M. M. z u. Franciszkańskiej list w administracji, Łódka.

Znudzozy sam. r. nosiciel kawaler lat 35 blondyn na stanowisku tą drogą pragnie poznać panie lub wdowki do lat 35 najchętniej posiadających interes handlowy Of. sub „BW 10” do nia. pi-saa, ul. Piotrkowska 55.

Dwie p. ładne mile szatynki, a drogą pragnę poznać dwóch pa-nów, w celu spędzenia na weselu wieczorów. Wyznaczenie obojętne. Wiek do 25 lat. Oferty sub „100” do aum. nia. pi-sma Piotrkowska nr. 88.

Panna młoda, podobno ładna, rosjanka — zapewne znajomość z wdowcem na stanowisku. Cel matrymonialny. Anonim! do kosa. Oferty sub „Mimi” do admn. n. Dzien Łódki, Piotrkowska 55.

Młody, przystojny, na stanowisku rządowym, dobrze sytuowany, pozna muzykalną pannę o zaletach tych samych w wieku 17—25 lat. C. matrymonialny. — Ktoż traktuje poważnie, Oferty sub „Eros” do admn. n. Dzien Łódki, Piotrkowska 55.

Separatka miodna, pełnego prawa do życia, brunetka o pięknej cerze i lagodnych, czułych zaletach, posiadająca mieszkanie pragnie poznać pana do lat 40. Oferty sub „Lorza” — do admn. N. Dziennika Łódzkiego, Piotrkowska 55.

Stajni Efroim za mieszkały w Piotrkowie przy ul. Jerozolimskiej Nr. 24 zgubił kartę powołania wydaną przez P.K.K. w Piotrkowie.

CENY OGŁOSZEN:

Za wiersz milimetry 10 (strona 5 lam.) przed tekstem i w tekście 40 gr. za tekstem i koman. a 30 gr. nekrologi — 25 gr., zwyczajnie za 1 wiersz milim. (strona 1 lamów) 10 gr. ogłoszenia drobne 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.00. dla poszukujących pracy 5 gr., najmniejsze za ogłoszenie 50 gr. — Ogłoszenia zamieszczone o 50 proc.

droje, firm zagranicznych o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ohar administracja nie odpowiada. Omyłki, które nie zmieniają zasadniczo treści ogłoszenia, nie obowiązują wydawcy i do powtórzenia tego ogłoszenia lub zwrotu zapłaty.

WARUNKI PRENUMERATY.
Prenumerata wynosi miesięczną w Łodzi zł. 4 gr. 80 (wtem gr. 49 za odosłanie do domu) na prowincji zł. 4 gr. 80.
Prenumeratę należy opłacać z góry pomiędzy 1 i 15 każdego miesiąca.
Administracja przyjmuje zgłoszenia o przerwaniu prenumeraty tylko od połowy lub ostatniego dnia miesiąca następującego po zgłoszeniu.